

MONARCHIA W POSZUKIWANIU NOWEGO STATUS QUO. SYTUACJA POLITYCZNA W KORONIE PRZED UNIĄ HORODELSKĄ, 1399–1413

Wojciech Fałkowski

Uniwersytet Warszawski

ABSTRACT

MONARCHY IN SEARCH OF A NEW *STATUS QUO*. THE POLITICAL SITUATION IN THE CROWN BEFORE THE UNION OF HORODLO 1399–1413

After the death of queen Hedwig in 1399 the Polish political elites had to redefine the overriding interests of the Crown and the legal situation of its ruler Ladislaus Jagiello. The issue which required an immediate answer concerned the ideological and political right to ascend to the throne and this led to the need of discussing the changes of the resolutions passed at the Union of Krewo. The period marked by the years 1399–1401 constituted a breakthrough in Jagiello's rule, as at that time the king obtained a greater freedom of maneuver. In the charter of the Union of Radom, the corpus of the highest state administration confirmed the accord negotiated between the ruler and his subjects. According to the author, the beginning of the 15th century marked a period of soft politics which avoided violating the interests of powerful family groups and regional factions while at the same time by degrees promoting the king's trusted favorites. Jagiello's strategic goal was to acquire a strong personal position both in the Crown and in Lithuania. Whereas the years following the triumph at Grunwald brought about a more expansive policy, accompanied by a series of provoked conflicts associated with the formation of close-knit ruling elites by the side of the monarch. At the same time, a balance could be observed between the personal goals of the Giedyminowicze family and the program represented by the Crown lords who accepted the former ones' vision of the grand monarchy.

Key words: Polish Kingdom, Ladislaus Jagiello, monarchy, legitimization of power, royal advisors, general assemblies

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, Władysław Jagiełło, monarcha, legitymizacja władzy, królewscy doradcy, zjazdy generalne

Lata poprzedzające unię horodelską nie były ani spokojne, ani bezpieczne i obfitowały w wydarzenia, które z trudem dawały się przewidzieć i zmuszały do szybkiej oraz przemyślanej reakcji. Zmienna, a często trudna do oceny sytuacja w krajach ościennych skłaniała do dużej ostrożności w polityce zagranicznej. Z kolei w polityce wewnętrznej należało brać pod uwagę stale ewoluujący układ sił i nieustanną rywalizację frakcji walczących o wpływy na ziemiach, w prowincjach i przy królu. Na Litwie Władysław Jagiełło starał się poskromić ambicje innych Giedyminowiczów, natomiast w Koronie zręcznie i ze spokojem dostosowywał prowadzoną politykę do zdania panów rady. Umiejętnie wprowadzał do swoich działań element zaskoczenia i niepewności, który często odgrywał decydującą rolę, zapewniając początkową przewagę i ostateczny triumf. Posunięcia, które miały powiększyć margines swobody władcy i pomóc w stworzeniu trwałej bazy politycznej, wymagały starannego przygotowania i działania z dużym wyprzedzeniem. Królewskie plany nie mogły przynieść sukcesu od razu i należało rozważnie rozkładać je na wiele etapów, biorąc niekiedy pod uwagę alternatywne scenariusze rozwoju wydarzeń. Jagiełło konsekwentnie dążył do stworzenia własnego stronnictwa, któremu był w stanie wskazać atrakcyjny, a zarazem realny, możliwy do osiągnięcia cel. Swojego zaplecza nie traktował jednak jako wąskiej i hermetycznej grupy popleczników, ale raczej jak profesjonalną ekipę rządzącą, którą poszerzał i wymieniał nieprzerwanie.

W razie potrzeby umiał znaleźć kompromis, trafnie oceniając wartość konkurencyjnych projektów politycznych i rzeczywiste możliwości przeciwników. Nie wahał się wybrać nowej, odmiennej taktyki, kiedy porozumienie stawało się zbyt kosztowne i nie przynosiło oczekiwanych korzyści, co było widoczne w przypadku kolejnych rozsad przy zarządzaniu Podolem. Potrafił nie zauważać ciężaru oskarżeń i ataków, „rozmywając” konflikt i szukając wyjścia przez sztuczne kompromisy, jak miało to miejsce po posądzeniu królowej Anny o niewierność. Z innej strony nie bał się prowokować kryzysów, żeby w kolejnym kroku umiejętnie załagodzić konflikt i spacyfikować nastroje. Dążył wtedy do porozumienia, które umacniało jego przewagę i pozwalało utrzymać inicjatywę polityczną, co było dobrze widoczne przy okazji skandalu w związku z przeniesieniem biskupa Piotra Wysza z Krakowa do Poznania. Równocześnie stosował dwie taktyki wprowadzania w życie swoich decyzji: w Małopolsce nie ważył się forsować nominacji za wszelką cenę, natomiast w Wielkopolsce przepychał awanse z pominięciem zwyczajowego *cursus honorum*. Miał doskonale wyczucie sytuacji oraz imponujący przegląd spraw i ludzi w skali całego państwa, jednocześnie trafnie oceniając podziały i układy w elitach ziem i prowincji. Jego celem strategicznym w okresie po śmierci królowej Jadwigi było uzyskanie pozycji akceptowanego i podziwianego przywódcy. Z przybysza znikąd i monarchy bez zaplecza politycznego na początku panowania przekształcił się w króla-suwerena, który konsekwentnie powiększał wpływy i umiejętnie rozszerzał zakres władzy. Nowy etap panowania po 1400 roku rozpoczynał od wynegocjowania kontraktu politycznego ponownie określającego prawne podstawy jego pozycji i rzeczywiste ramy sprawowanej władzy. Natomiast do porozumienia horodelskiego przystępował już jako uznany i podziwiany *rector optimus*, którego osobisty autorytet przesądzał o rezultacie rokowań i sporów.

W pierwszej dekadzie XV wieku polska elita polityczna musiała na nowo określić nadrzędne interesy Korony i strategiczne cele polityki. Zasadniczą kwestią pozostawała jednak ideowa i ustrojowa podstawa zasiadania na tronie przedstawiciela nowej dynastii, co przesądzało o uprawnieniach króla wobec poddanych. Pociągało to za sobą potrzebę dyskusji nad decyzjami z lat 1385–1386, z Krewa, Lublina i Krakowa, które określały zasady wspólnego panowania z Jadwigą¹. Zarówno król, jak i panowie koronni byli świadomi konieczności zmian w dotychczasowej praktyce rządzenia, w sposobach manifestowania władzy i egzekwowania decyzji na całym obszarze monarchii. Dochodziła do tego wola wprowadzenia w życie planu inkorporacji Wielkiego Księstwa i zdobycia realnego wpływu na skomplikowaną i często zmieniającą się sytuację wewnętrzną na Litwie i Rusi. Cały czas trwały zabiegi w sprawie przyłączenia do Korony ziem przygranicznych, zwłaszcza Podola². Równocześnie pojawiła się konieczność stworzenia nowej równowagi sił między głównymi frakcjami i osobistościami życia publicznego, a także stworzenia nowego modelu zarządzania całą monarchią. Wydarzenia z końca XIV wieku wymusiły podjęcie szybkich decyzji i skłoniły zarówno króla, jak i całą elitę polityczną do zawarcia porozumienia na nowych warunkach.

17 lipca 1399 roku zmarła królowa Jadwiga, co było wstrząsem dla całego kraju. Wcześniejsza o miesiąc śmierć królewskiej córki, Elżbiety Bonifacji, przekreśliła plany przedłużenia dynastii, natomiast odejście królowej zmieniło osobisty dramat władcy w ostry kryzys konstytucyjny. Król zakończył objazd państwa od razu po otrzymaniu wiadomości o śmierci małej córki i natychmiast przyjechał z Korczyna do Krakowa, by pozostać u boku małżonki³. Pogrzeb został zorganizowany niemal natychmiast po jej śmierci, 19 lipca, i już od pierwszych dni musiały trwać intensywne narady na temat przyszłości króla, utrzymania unii polsko-litewskiej i przyjęcia właściwej strategii politycznej. Jan Długosz zapisał, że w następstwie tych wydarzeń Władysław Jagiełło zaczął myśleć o powrocie na Litwę w obawie, że zostanie usunięty z urzędu⁴. Władca wyraźnie odczuł zmianę swojego statusu po śmierci małżonki i dał temu publicznie wyraz. W kontekście tych rozterek padły dwa ważne stwierdzenia, iż „nie wypada mu przebywać w obcym królestwie” (*in alieno*

¹ Por. charakterystykę wspólnych rządów Jadwigi i Jagiełły w: R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, reprint wydania z 1926 r., opr. J. Wyrozumski, Kraków 2011, s. 637–638. Także J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław Jagiełło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 173–176.

² Na temat inkorporacji ziem do Korony zob. zwięzłe i celne uwagi S. Kutrzeby, *Historia ustroju Polski. Korona*, reprint wyd. 8, Poznań 2001, s. 78, 82.

³ *Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, lb. 10, Warszawa 1985 (dalej: *Annales*), s. 235, gdzie pojawia się informacja, że król przybył do Krakowa dopiero po otrzymaniu wiadomości o śmierci Jadwigi. Zestawienie dokumentów przygotowane przez A. Gąsiorowskiego, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły, 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 41, poświadcza jego obecność w Krakowie 3 i 19 lipca. Uważamy, że po śmierci córki Jagiełło został w mieście przy chorej żonie. Tak samo W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska*, Kraków 1934, s. 165, przyp. 9, a także J. Nikodem, *Jadwiga król Polski*, Wrocław 2009, s. 347.

⁴ *Annales*, lb. 10 (1399 r.), s. 236, *Tunc eciam morte Hedwigis regine sequuta non vulgaris metus Wladislaum Polonie regem pervaserat de Regno Polonie se eiiciendum fore.*

regno) oraz że dziedzicem królestwa była Jadwiga, co wyraźnie sugerowało wyższość tradycji dynastycznej nad prawem nabytym na drodze elekcji⁵. Jak przekonują listy wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, właśnie w dniach zaraz po pogrzebie królowej zapadały najważniejsze decyzje dotyczące sposobu ustabilizowania sytuacji i zaradzenia nieuchronnym kłopotom.

Z przebiegu wypadków można wnioskować, że zachowanie Jagiełły było w dużej mierze świadomą grą obliczoną na testowanie nastrojów i sprawdzanie lojalności współpracowników⁶. Mimo to niepokój władcy z pewnością był autentyczny, ponieważ wynikał z prawdziwych przesłanek i nawet jeżeli ton wypowiedzi był przesadny i miał na celu sprowokowanie reakcji otoczenia, to podstawa prawna zasiadania na tronie mogła odtąd zostać podważona. Wielki mistrz zakonu Konrad von Jungingen po otrzymaniu wiadomości z Krakowa natychmiast przygotował argumentację wykorzystującą wszelkie wątpliwości. W instrukcji przesłanej komturowi Wiednia podpowiadał kierunek ofensywy dyplomatycznej, która miała się opierać na zarzutach wobec Jagiełły, że po śmierci Jadwigi kontynuuje rządy całkowicie bezprawnie (*unrecht*). Zgodnie z tymi wytycznymi Wilhelm Habsburg i wspierający go panowie powinni ogłosić oskarżenia przed papieżem, królem rzymskim Zygmuntem Luksemburskim i książętami Rzeszy⁷. Intencją listu było wskazanie argumentów przydatnych do zakwestionowania legalności władzy Jagiełły w Polsce. Bez żadnej zwłoki, jeszcze w lecie 1399 roku, rozpoczęła się kampania, której celem było zdyskredytowanie króla jako uzurpatora, który utracił prawo do korony. Jednocześnie wielki mistrz zaprzeczył pogłoskom, jakoby król zachorował na tę samą chorobę, co Jadwiga, a w kraju doszło do zamieszek. Jednoznacznie stwierdził, że niepokój udzielił się tylko nielicznym i mniej ważnym poddanym, co miało przeciąć spekulacje na temat możliwości usunięcia go siłą. Przy tej okazji Jagiełło został określony jako ten, który tylko nazywa się królem Polski. W tym kontekście użyte w liście sformułowanie, że zmarła królowa „niewątpliwie odeszła z woli Boga” nabierało dodatkowego znaczenia, sugerując, że Bóg chciał, aby wraz z jej śmiercią zwolnił się polski tron⁸.

W ciągu pierwszych tygodni żałoby w Krakowie uzgodniono dwa wzajemnie uzupełniające się plany polityczne. Jeden z nich zakładał uroczyste i formalne potwier-

⁵ Ibidem, *Quapropter parabat assidue discessionem ex regno, astruens non congruere sibi in alieno regno, postquam heres eius Hedvigis regina sublata foret, immorari*. Nieco dalej Długosz stwierdził, że Jadwiga była jedyną dziedziczką Królestwa (*heres unica*, s. 237).

⁶ Wskazywałoby na to przytoczone pytanie króla skierowane do doradców, czy pozwolą mu wrócić na Litwę, *Annales*, lb. 10, s. 236, *revertendi in Lithuaniam peteret licenciam*.

⁷ *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, Königsberg 1861 (dalej: *Cod. Prussicus*), t. 6, nr 87, s. 91 (datowany, po 4 października 1399 r.), *unser herre herczoge Wilhelm in korc und etwe dicke vor unserm herren dem Pabste dem Romisschen konig und dem korfursten und andern fursten und herren vor den das czu thunde were sich dirclagete von Jageln wie Im der seyn konigreich mit unrechter gewalt vorhilde, das im mit seynem rechten eewybe gegeben were*.

⁸ *Cod. Prussicus*, nr 86, s. 89, list wielkiego mistrza do Wilhelma Habsburga jest datowany „Świecie, po 4 października 1399 r.”, *So ist es ouch von der schickunge und willen gotes unsers herren also dirgangen, das sie von deser werlde vorscheiden ist*. W sprawie wiarygodności informacji uzyskiwanych przez wywiad krzyżacki, zob. S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004, zwł. s. 229–248.

dzenie prawa Jagiełły do zasiadania na tronie, drugi zaś jego małżeństwo z „równie prawowitą dziedziczką Królestwa Polskiego”, Anną Cylejską, wnuczką Kazimierza Wielkiego⁹. W ramach pierwszego zamysłu monarcha został „potwierdzony na królestwie” (*confirmatus in regno*), co oznaczało formalne uznanie go za legalnego władcę i udzielenie mu w kryzysowej sytuacji oficjalnego poparcia¹⁰. Nie ulega wątpliwości, że działania wspierające władcę miały charakter publiczny, zapewne także otwarty, z licznym uczestnictwem miejscowych i przybyłych gości. Dwa miesiące później wielki mistrz informował wiedeńskiego komtura, że po śmierci Jadwigi, mimo sprzeciwu dwóch książąt mazowieckich, Polacy na nowo złożyli przysięgę posłuszeństwa i poddania Jagielle¹¹. Informacje uzyskane przez krzyżaków potwierdzały zastosowanie uroczystej procedury mającej uprawomocnić władzę króla. Najwybitniejsi poddani złożyli hołd i zadeklarowali wierną służbę oraz lojalną współpracę. W tym samym czasie została podjęta decyzja o małżeństwie monarchy z Anną Cylejską, uważaną za najbliższego spadkobiercę korony¹². Ślub miał zlikwidować zarzuty o nieprawomocnym charakterze władzy otrzymanej wyłącznie w wyniku elekcji i małżeństwa z Jadwigą. Plan został przygotowany natychmiast, a wszystkie działania zostały podjęte w ciągu bardzo krótkiego czasu, zaraz po pogrzebie królowej. Zastanawiający jest fakt pominięcia jednej z kluczowych osób – niezwykle wpływowego doradcy króla, wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna, który wyruszył z Witoldem na wyprawę wojenną przeciwko Tatarom¹³. Zrezygnowanie z oczekiwania na jego powrót i natychmiastowe podjęcie tak ważnych decyzji potwierdzają, że w Krakowie panowała nerwowa atmosfera pełna niepewności i obaw.

Ceremonia złożenia przysięgi odbyła się w Korczynie na krótko przed 17 sierpnia 1399 roku, o czym informuje zapis z roków sądowych na Wawelu. Tego dnia odźwierny Hanek zeznał, że na wniosek Pełki, syna Skarbka, pozwał Gniewosza i Imrama i wyznaczył im termin sądowy w Korczynie trzy dni po przybyciu tam

⁹ *Annales*, lb. 10, s. 237, *Superesse aliam heredem Regni Polonie eque iustam, virginem nubilem Annam*; Por. Z. Wdowiński, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 66.

¹⁰ Relacja Długosza jest jednoznaczna i informuje zarówno o decyzji rady, jak i o toczonych wówczas dyskusjach, *Annales*, lb. 10, s. 236, *sano consilio reductus est et confirmatus in regno metu omni dispulso disserencium extare*; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 234, uznał wszczętą wtedy procedurę za ponowną elekcję. Nie można zgodzić się z taką interpretacją.

¹¹ *Cod. Prussicus*, nr 87, s. 90, *So wissedt, das uns czu wissen worden ist das von stadenan noch dem tode der seligen frawen konigynne von Polan, die Polan uffs nuwe Jageln swuren und holdten, do woren gegenwortig czwene der fursten us der Massow*.

¹² *Cod. Prussicus*, t. 6, nr 87, s. 91, *czu schicken des grafen von czilen bruder tochter und sie meynen das die selbe die nehste erbling sey czum Riche czu Polan und das sie in der masse unsern herren herczogen meynen uszuscheiden von Ryche czu Polan*. *Annales*, lb. X, s. 236, *aliam heredem Hedvigi propinquoirem Annam videlicet comitis Czilie filiam, Kazimiri secundi Polonie regis ex filia neptem, copula matrimonii willi consociandam*.

¹³ Na temat Spytka określonego jako „niemający sobie w Koronie równego”, zob. W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 107–126. Podobnie J. Sperk, *Faworycy Władysława Jagiełły [w:] Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, Kraków 2006, s. 43 (Spytek ponad grupą możnowładców).

króla, co nastąpiło wówczas, kiedy król został tam „postanowiony” (*constitutus*)¹⁴. Zapiska sądowa odnosi czas akcji prawnej do uroczystej ceremonii państwowej, podczas której władca otrzymał zdecydowane poparcie całej elity politycznej kraju. Korczyn pozostawał zwyczajowym miejscem spotkań Małopolan z najważniejszymi możliwymi z pozostałych części kraju. Przykładu może dostarczyć zjazd generalny całego Królestwa z jesieni 1404 roku, na który przybyli także Wielkopolanie, żeby w porozumieniu z królem uchwalić podatki na wykup ziemi dobrzyńskiej¹⁵.

W trakcie zgromadzenia reprezentacji politycznej całej monarchii hołd przekształcał się z wyjątkowego i szeroko komentowanego wydarzenia symbolicznego w polityczną manifestację lojalności i poparcia ze strony wszystkich poddanych¹⁶. Jagiełło odbierał tam przysięgę jako samodzielny i jedyny panujący, publicznie ogłoszony panem i władcą¹⁷. Zorganizowanie tej uroczystości w trakcie trwania wielkiego zjazdu społeczności szlacheckiej nadawało składanym przysięgom wyjątkową rangę, ponieważ czyniło z nich spektakularny akt polityczny wykonywany w imieniu elity królestwa i całej grupy panów zaangażowanych w działalność publiczną. Miało to oczywiście ważne znaczenie propagandowe, ale przede wszystkim tworzyło nową sytuację prawną ze względu na przyjmowane zobowiązanie rady, pomocy i posłuszeństwa. Jednocześnie zjazd generalny był instytucją monarchii, gdzie zapadały decyzje obowiązujące wszystkich. W Korczynie oprócz aktu poddaństwa i wierności Jagiełło

¹⁴ *Starodawne prawa polskie pomniki*, t. 8, cz. 2: *Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1886, s. 749–750, nr 9173, z dnia 17 sierpnia 1399 r., *Hanek portulanus castri Cracoviensis confessus est, quo citavit eosdem: dominum Gnevossium et Imramum ad instanciam dicti (Pelce) Scarbonis, et quod eisdem terminum tercia die in Nova Civitate post ingressum domini Regis, vel ubi tunc idem dominus Rex constitutus fuerit, assignasset*.

¹⁵ *Annales*, lb. 10 (1404 r.), s. 259, [rex] *totius Regni sui generalem tenuit dietam; Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, Warszawa 1882 (dalej: *Cod. Poloniae*), t. 2, nr 349, *comunitas Prelatorum et baronum, nec non Nobilium, procerum, et terrigenarum Regni nostri Poloniae*.

¹⁶ Jeszcze 24 sierpnia wydaje się, że wielki mistrz nic o tym nie wie. Napisał wtedy list do Witolda w związku z planowanym zjazdem z królem w sprawie ziemi dobrzyńskiej, nie czyniąc żadnej aluzji do bieżących wydarzeń, *Codex epistolaris magni ducis Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882 (dalej: *Cod. Vitoldi*), nr 201. Przyjmując 40 km dziennie jako średnią szybkość przekazywania informacji, otrzymujemy 14 dni potrzebne na dostarczenie pewnej i precyzyjnej wiadomości z Korczyna do Malborka. Do zrobienia takiego oszacowania korzystamy z opisu rozprzestrzeniania się informacji o bitwie pod Warną. Wiadomość o klęsce doszła do Krakowa w grudniu, pierwsi uczestnicy przybyli pod koniec miesiąca (*Annales*, lb.12, s. 13), bitwa zaś rozegrała się 10 listopada 1444 r. Odległość między Warną a Krakowem wynosi ok. 1350 km, a przyjmując, że minęło 35 dni (uznajemy, że pierwsze, w miarę pewne informacje dotarły 15 grudnia), czyni to przeciętnie 40 km dziennie. Dystans między Korczynem a Malborkiem wynosi ok. 550 km, a zatem wiadomość o ceremonii mogła dotrzeć na dwór wielkiego mistrza w ciągu dwóch tygodni. Według tej hipotezy przysięga i hołd nastąpiły ok. 10 sierpnia. Na temat podróży poselstw i, pośrednio, tempa przekazywania informacji zob. K. Bączkowski, *Komunikacja dyplomatyczna między Polską a Czechami w dobie jagiellońskiej – jej formy i sposoby realizacji* [w:] *Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech i Polski*, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, s. 184–185.

¹⁷ Podkreślmy, że wszystkie dostępne źródła są zgodne w opisie tych wydarzeń. Wielki mistrz użył określenia *suwren und holdten*, Jan Długosz napisał o „potwierdzeniu na królestwie” (*confirmatus in regno*), natomiast w zapisce sądowej znajdujemy podobne określenie, że król został ustanowiony (*constitutus*).

otrzymywał od politycznej reprezentacji całego państwa zbiorowe gwarancje na przyszłość. W tej sytuacji uchylenie się od złożenia powtórnego hołdu przez książąt mazowieckich, Janusza I i Siemowita IV, było nie tylko wyraźną manifestacją niezgody na dokonujące się przedłużenie panowania, lecz także okazaniem ich niezależności i zaznaczeniem pretensji do tronu¹⁸. Ceremonia zorganizowana w Korczynie miała na celu odnowienie i zmodyfikowanie kontraktu z Krewy i Lublina, który tym razem był zawierany między szeroką reprezentacją poddanych i urzędującym monarchą¹⁹.

Procedura zastosowana w stosunku do króla Jagiełły stworzyła precedens z powodzeniem wykorzystany 40 lat później. Podczas sejmku w Piotrkowie w grudniu 1438 roku młody król Władysław III, który właśnie stał się pełnoletni, otrzymał pełne prawo sprawowania rządów, już bez zarządców kraju. Użyte w tym kontekście sformułowanie, że władcy „odnawiane jest królestwo” (*innovatum est regnum*)

¹⁸ A. Prochaska, *Hołdy mazowieckie 1386–1430*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. Hist.-Filozoficzny” 1905, t. 22, s. 1–55, nie rozpatruje tego przypadku. Także A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, nie wspomina o uczestnictwie książąt w tym zgromadzeniu i ich odmowie złożenia hołdu.

¹⁹ W ostatnich latach między J. Kurtyką a J. Sperką a J. Nikodemem toczyła się dyskusja na temat sensu decyzji podjętych w 1399 r. Nie objęła ona rekonstrukcji wydarzeń i znaczenia uroczystości, które miały miejsce w Korczynie, natomiast skoncentrowała się na sprawie legitymizacji władzy Jagiełły. Rozpoczął ją J. Kurtyka (*Tęczyńscy*, s. 233–234) stwierdzeniem, że w drugiej połowie lipca 1399 r. w Koprzywnicy panowie rada uzgodnili z królem kompromis i przeprowadzili jego elekcję na władcę dziedzicznego. W księdze ofiarowanej J. Krzyżaniakowej (*Nihil superfluum esse*, Poznań 2000, s. 393–401) J. Nikodem zanegował twierdzenie o dokonanej wtedy ponownej legitymizacji władzy Jagiełły. Na zarzuty odpowiedzieli J. Kurtyka i J. Sperka w recenzji w „Rocznikach Historycznych” (RH 2004, t. 70, s. 250), a dyskusja była kontynuowana w następnym tomie pisma (2005, t. 71, s. 309–319), po czym przeniosła się na łamy rocznika „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. W 2007 r. (t. 4, s. 208–221) J. Kurtyka powrócił do kwestii legitymizacji Jagiełły i pozycji Jana Tęczyńskiego jako wicekróla, stanowczo podtrzymując wcześniejsze hipotezy. W następnym roku (2008, t. 5, s. 235–283) ukazała się odpowiedź J. Nikodema i replika J. Kurtyki, które zakończyły dyskusję pozostaniem oponentów przy wcześniejszych twierdzeniach.

Trudno zgodzić się z sugestią J. Nikodema, że nie doszło do kryzysu ustrojowego. Niewątpliwie lata 1399–1401 były przełomowe i przyniosły potwierdzenie władzy królewskiej Jagiełły, chociaż termin „kryzys legitymizacyjny” wydaje się zbyt daleko idący, ponieważ sugeruje zdezawuowanie króla i utratę prawa do wykonywania władzy. Z kolei nie jest możliwe utrzymanie tezy o dokonanej wtedy elekcji i ustanowieniu w ten sposób monarchii dziedzicznej. Nie odbyła się elekcja, nie miało miejsce odrzucenie króla i pozbawienie go tytułu, podobnie jak nie wprowadzono wówczas władzy dziedzicznej w rodzie Jagiellonów. Również nazwanie Jana Tęczyńskiego wicekrólem (w ślad za propozycją A. Gąsiorowskiego, który tak określił Wojciecha Małskiego, królewskiego namiestnika, w latach czterdziestych XV w., *Spółczesństwo Polski Średniowiecznej* 1981, t. 1, s. 284) budzi poważne wątpliwości. Urząd wicekróla nigdy w Polsce nie istniał i trudno znaleźć dla tego terminu uzasadnienie w ideologii monarchicznej czasów jagiellońskich. Funkcja określana jako *locumtenens* była działaniem w imieniu władcy jako jego namiestnik, na podstawie udzielonego mandatu, w określonym czasie, na wyznaczonym obszarze i do odwołania. Jagiełło udzielił Tęczyńskiemu czasowych pełnomocnictw (pokazał to już S. Kutrzeba), ale nie tracił przez to ani części swoich prerogatyw, ani posiadanego autorytetu. Był to ważny i prestiżowy urząd ustanawiany *ad hoc*, który miał pomóc królowi w administrowaniu krajem i nie oznaczał podważenia jego praw do korony. Wyznaczenie namiestnika nie świadczyło samo przez się o osłabieniu pozycji monarchy, wskazując raczej na chęć wyróżnienia zaufanej osoby i, być może, zamiar przeprowadzenia rozsad i przetasowań w elicie władzy i ścisłej ekipie współpracowników.

oddawało głębszy sens podejmowanej decyzji²⁰. Zgromadzona na posiedzeniu parlamentarnym polityczna reprezentacja kraju nie tylko usuwała przeszkody w samodzielnym sprawowaniu rządów, ale przede wszystkim potwierdzała prawomocność władzy monarchy i wyrażała zgodę na suwerenne władanie państwem. Odbyło się to publicznie, na forum parlamentu, wobec wszystkich znaczących osób w królestwie. Uroczystość zorganizowana na początku sierpnia 1399 roku w Korczynie miała podobny charakter i cel. Jagiełło uzyskiwał od szerokiego gremium możnych nowy mandat na władanie, co poświadczało trwającą hegemonię całej klasy politycznej, reprezentującej państwową rację stanu²¹. Publiczne potwierdzenie godności królewskiej przez szeroką reprezentację elit państwowych sugerowało także prawo poddanych do odmowy posłuszeństwa lub wycofania poparcia w razie sporu lub konfliktu z władzą.

Natychmiastowe uznanie królewskiego statusu Jagiełły i szybka realizacja podjętych decyzji uczyniły drugą część planu, małżeństwo z Anną Cylejską, mniej pilną. Ślub był nadal konieczny z powodów prawnych, odwołujących się do tradycji dynastycznej, a także ze względu na zdecydowane działania dyplomacji krzyżackiej i habsburskiej zmierzające do zakwestionowania prawomocności władzy Jagiełły. Niemniej uroczysta i niepodważalna przysięga wiernopoddańcza stanowiła odtąd wystarczającą, polityczną i prawną podstawę panowania. Nic zatem dziwnego, że kolejne kroki w związku z projektowanym małżeństwem podejmowano nieśpiesznie i z przerwami. Poselstwo w sprawie negocjacji kontraktu małżeńskiego wysłano dopiero w sierpniu 1400 roku, natomiast ostateczna akceptacja kontraktu przedślubnego odbyła się w listopadzie tego roku. Wymagana dyspensa papieska została wydana z datą 23 kwietnia 1401 roku, księżniczka zaś przyjechała do Krakowa trzy miesiące później, 16 lipca. Ślub został przesunięty o ponad pół roku i nastąpił dopiero 29 stycznia 1402 roku, natomiast koronacja odbyła się z rocznym opóźnieniem, 25 lutego 1403 roku²². Od daty uzgodnienia planu działania w sierpniu 1399 roku do dnia ślubu w katedrze wawelskiej minęło dwa i pół roku.

Lata 1399–1401 były przełomowe, ponieważ wtedy powstały nowe podstawy polityki królewskiej, dające większą swobodą manewru i pozwalające na działanie

²⁰ *Annales*, lb. 12, s. 199. Na temat tych wydarzeń zob. W. Fałkowski, *Sejmy bez króla (1440–1446)* [w:] *Historia vero testis temporum*, red. J. Smołucha et alii, Kraków 2008, s. 236–237.

²¹ Zastosowana procedura ponownego uznania władzy Jagiełły znacznie odbiegała od tej, która obowiązywała po unii w Krewie, kiedy strategiczne i prawnie wiążące decyzje podejmowała rada kilku możnych koronnych, por. S. Szczur, *Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery*, „Analecta Cracoviensia” 1987, t. 19, s. 187, gdzie autor określa wąskie gremium sześciu panów mianem „rady regencyjnej”. Zalicza do niej, na podstawie dokumentu wystawionego dla Skirgiełły (*Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowi cz, Kraków 1932 (dalej: *Akta unii*), nr 10, arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzantę, biskupa krakowskiego Jana, biskupa poznańskiego Dobrogosta, wojewodę krakowskiego Spytka z Melsztyna, wojewodę sandomierskiego Jana i wojewodę kaliskiego Sędziwoja z Szubina. Ceremonia w Korczynie miała charakter publiczny, otwarty, z udziałem wszystkich zgromadzonych.

²² Zestawienia chronologii wydarzeń z ważnymi uściśleniami w stosunku do opracowania Z. Wdowiszewskiego (*Genealogia Jagiellonów*, s. 66–67) dokonał F. Sikora, *W sprawie małżeństwa Władysława Jagiełły z Anną Cylejską* [w:] *Personae – colligationes – facta*, red. J. Bieniak, Toruń 1991, s. 93–103.

w odmiennym stylu. Nade wszystko jednak ówczesne wydarzenia przyczyniły się do powstania układu sił w elicie władzy, w którym linie podziału przebiegały według innych zasad. Wraz z formalnie przeprowadzonym, publicznym aktem zgody na wykonywanie suwerennej władzy zwierzchniej przez króla z nowej dynastii kończyła się supremacja wąskiej grupy negocjatorów unii krewskiej, którzy dotychczas byli jedynymi gwarantami kontraktu z początku panowania. Na jesieni 1400 roku zostało zawarte porozumienie z Witoldem Kiejstutowiczem, potwierdzone wkrótce unią wileńsko-radomską²³. Serię aktów prawnych rozpoczął dokument dużej grupy najwybitniejszych możnych litewskich (w sumie 45 osób) wydany w Wilnie 18 stycznia 1401 roku, w którym potwierdzili warunki ugody i przyrzekli wierność królowi i Koronie²⁴. Tego samego dnia również książę Witold opublikował oświadczenie z uroczystą deklaracją wierności Jagielle oraz Koronie i Królestwu Polskiemu²⁵. Oba dokumenty w części ogólnej są bardzo podobne, z użyciem identycznej argumentacji i tych samych wyrażen²⁶. Potwierdzają warunki umowy między monarchą i jednocześnie najwyższym księciem Litwy (*supremus princeps*) a jego najwybitniejszym konkurentem, Witoldem, dopuszczonym dożywotnio do samodzielnego zarządzania Wielkim Księstwem. Dokonało się to jednak z łaski panującego i przy podkreśleniu jego dominującej pozycji przez użycie sformułowania, że król przekazał księstwo, które posiadał w swoim ręku²⁷.

Wprowadzenie do obu aktów terminologii z zakresu prawa kanonicznego (*in partem suae sollicitudinis assumpsit*), które określało stosunek biskupa do papieża, wskazywało jednoznacznie na podporządkowanie Witolda królowi i ustanowienie hierarchii autorytetu²⁸. Podobne znaczenie miało jednostronne, wcześniejsze wystawienie dokumentów przez możnych litewskich, którzy bez oglądania się na panów koronnych potwierdzili supremację Jagielly i przysięgli mu wierność. W obu dokumentach mamy do czynienia z bezdyskusyjnym opowiedzeniem się za utrzymaniem związku (unii) obu państw, z zachowaniem wzajemnej lojalności i z góry określonym

²³ Książę starodubski Aleksander Patrykiewicz przyrzekł uznać Jagiellę swoim panem już 31 grudnia 1400 r., zob. *Akta unii*, nr 36. Jego przysięga otwiera serię takich aktów, znamy jeszcze cztery inne z pierwszych miesięcy 1401 r., zob. *Akta unii*, nr 40, 41, 42, 43.

²⁴ *Akta unii*, nr 39. Dokument wydali *prelati, principes, barones, nobiles, terrigenae Litwaniae et Russie*.

²⁵ Ibidem, nr 38 (18 stycznia 1401 r.).

²⁶ Zbieżność treści obu dokumentów występuje w wielu fragmentach: o powołaniu Jagielly na króla Polski (*ad regnum praedictum invitantes, in regem ipsorum assumpserunt*), o wyprowadzeniu z błędów pogaństwa (*de gentilitatis tenebris educentes*), o wierności królowi i Koronie (*firma et inviolabili spon-sione*), o dołożeniu starań przy zwalczaniu zniewag (*toto posse et viribus [...] contra insultus quorumlibet hominum adiuvere*), o przekazaniu władzy nad księstwem (*in partem suae sollicitudinis assumpsit supremumque principatum terrarium suarum Lithwaniae*).

²⁷ *Akta unii*, nr 38 (s. 35), *ducatus de manu sua nobis [Witoldowi] dedit et contulit ad tempora vitae nostrae*; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1, Warszawa 1919, s. 162, zauważył, że było to nadanie osobistej dzielnicy, mającej ten sam charakter co inne księstwa dzierżone z nadania wielkiego księcia.

²⁸ Wagę tego sformułowania zauważył i podkreślił S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą [w:] Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 485. Zob. również K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 161.

sposobem działania na wypadek zwolnienia się tronu królewskiego lub książęcego. Zawierany układ miał gwarantować oddanie i niezachwianą wierność poddanych litewskich oraz wykluczyć stałe zdrady i ciągłą zmianę frontu ze strony Kiejstutowicza, który uroczyście zobowiązywał się do pomocy i podporządkowania. Obiecywał królowi, Koronie i jej mieszkańcom stałą, niewzruszoną współpracę (*stabilem assistentiam*). Lojalne współdziałanie stało się faktem i w następnych latach z powodzeniem udało się uniknąć zarówno wewnętrznych konfliktów, jak i zdradzieckich porozumień z Krzyżakami²⁹.

Niemal dwa miesiące po deklaracji wileńskiej panowie koronni wystąpili w imieniu całej społeczności mieszkańców królestwa (*universitas terrigenarum regni Poloniae*) z podobnym dokumentem, który został opublikowany w Radomiu 11 marca 1401 roku³⁰. Również i ten akt przygotowano według tego samego konceptu. Znalazło się w nim oświadczenie, że wystawcy zobowiązują się przestrzegać porozumienia o przekazaniu Witoldowi w dożywocie władzy na Litwie³¹. W wypadku bezpotomnej śmierci Władysława Jagiełły zobowiązali się do wyboru nowego władcy w porozumieniu z wielkim księciem i możnymi litewskimi. Jednocześnie podkreślili, że czują się z nimi związani i w każdej potrzebie będą przy nich stać. Dzięki temu miał być utrzymany ścisły związek obu krajów, autorzy oświadczenia stawali się gwarantami unii, a związek dwóch państw zyskiwał poparcie elit z obu stron³². Sygnatariusze obu dokumentów, wileńskiego i radomskiego, niejako symetrycznie, w ramach wspólnego planu i mając te same intencje, tworzyli porządek konstytucyjny połączonej monarchii.

Deklaracja radomska została wydana przez 52 osoby z terenu całego królestwa. Lista została ułożona według województw reprezentowanych przez urzędników ziemskich, najwięcej znalazło się z województwa sandomierskiego (osiem osób) i krakowskiego (siedem osób), najmniej z kaliskiego i wrocławskiego (po trzy osoby)³³. Porę-

²⁹ Zawierana ugoda znalazła swój wyraz w praktyce kancelarii i ikonografii pieczęci, zob. Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 51.

³⁰ Dyskusję na temat unii wileńsko-radomskiej obszernie i wnikliwie przedstawił G. Błaszczak, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, Poznań 2007, s. 249–282. Autor podkreśla „załamanie się modelu krewskiego”.

³¹ *Akta unii*, nr 44, *Wladislaus rex Poloniae ... magnifico et praeclaro principi domino Allexandro alias Wythowd duci Lituaniae etc. supremum principatum terrarum earundem Lithuaniae et caeterorum dominiorum suorum ducatus dedit et contulit et eum loco sui in eisdem statuit ad vitae ipsius terminum ultimum*.

³² Istniały jednak potężne frakcje niechętne temu porozumieniu. L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930, s. 78, opisał próbę stordedowania unii przez Świdrygiełłę, co stanowi dobry przykład niechętnego stosunku części bojarów do Witolda.

³³ Kolejność poręczycieli pod koniec listy jest nieco zakłócona. Kasztelani gnieźnieński i nakielski nie zostali wymienieni wśród urzędników poznańskich, ale po wyliczeniu urzędników kaliskich. Maciej Maczuda, wojewoda inowrocławski, został wpisany dwukrotnie, a urzędy kujawskie zostały wymieszane i podane bez pogrupowania według porządku wojewódzkiego. Sędzia wieluński wystąpił razem z bratem, a listę zamyka Jan Mazowita bez urzędu wraz z grupą bezimiennych mieszkańców Rusi. Marszałek Zbigniew z Brzezia znalazł się z dala od kanclerza i podkanclerzego wymienionych zaraz po biskupach, którzy otwierali listę. Jak się wydaje, świadomym odstępstwem od przyjętej reguły, mającym podkreślić znaczenie i rolę Jana Tęczyńskiego, było umieszczenie go zaraz po biskupach, a przed kanclerzem i podkanclerzem, oddzielnie od całej grupy krakowskiej.

czyciele zostali dobrani do tego stopnia konsekwentnie, że brak jakiegoś urzędnika na liście wyraźnie sugeruje wakat na urzędzie³⁴. Województwa były reprezentowane przez wojewodę, kasztelana z głównego grodu oraz sędziego ziemskiego, w większości wypadków dochodzili także inni kasztelanowie oraz pomniejsi urzędnicy ziemscy, widoczni zwłaszcza w grupie łęczyckiej. Wśród wystawców znaleźli się też czterej biskupi oraz trzej najwyżsi urzędnicy dworscy, kanclerz, podkanclerzy i marszałek. Oznaczało to, że porozumienie zawarte przez króla poświadczał *in gremio* korpus najwyższej administracji państwowej³⁵. Tym samym gwarantem pozycji władcy przestała być niewielka, nieformalna grupa panów małopolskich aktywnych przy zawieraniu kontraktu krewskiego, a ich rolę przejęła polityczna reprezentacja całego królestwa. Promotorzy Jagielly i wschodniego kierunku polityki z okresu powołania go na tron nie zostali usunięci z jego najbliższego otoczenia, ale nastąpił proces wkomponowywania ich w znacznie szersze, ogólnopolskie grono doradców królestwa. W ramach nowego układu musieli się liczyć z ambicjami i planami uwzględniającymi interesy rodów i frakcji z innych prowincji, współzawodnicząc o wpływy i pozycję przy królu w znacznie większej konkurencji. Dało się to zauważyć w sposobie funkcjonowania centralnych instytucji monarchii, zarówno wąskiej rady koronnej, jak i walnego zgromadzenia możnych. Zmieniły się także styl rządów i metody kontaktowania się władcy z poddanymi.

W okresie bezpośrednio po unii wileńsko-radomskiej nastąpiła zmiana w organizacji królewskich objazdów państwa, które odtąd odbywały się regularnie i przebiegały po z góry wytyczonych trasach, prowadząc do najważniejszych ziem i regionów³⁶. Dawало to sposobność do zetknięcia się z lokalnymi społecznościami i osobami spoza kręgu najbliższych doradców, poznania obowiązującej hierarchii i norm funkcjonujących w lokalnych elitach. Władca zyskiwał własny, niezafalszowany obraz kraju i miał stały i nieskrępowany kontakt nie tylko z możnymi przebywającymi na dworze, ale także z miastami i całą społecznością szlachecką. Natomiast przedstawiciele odwiedzanych ziem i prowincji mieli ułatwiony dostęp do monarchy, któremu mogli przedstawić swoje prośby i przekazać własny punkt widzenia na miejscowe sprawy w trakcie zjazdów w wybranych dworach i miastach.

Specjalne znaczenie zyskały w tym czasie niewielkie rezydencje królewskie, umożliwiające organizację poufnych spotkań, bez ścisłego protokołu i etykiety.

³⁴ Urząd wojewody krakowskiego nadal wakował po śmierci Spytka z Melsztyna nad Worskłą od 16 sierpnia 1399 r. Także urząd sędziego poznańskiego był w tym czasie wolny. Kasztelanie żarnowska i połaniecka najprawdopodobniej też nie były obsadzone, natomiast trudno wyjaśnić nieobecność kasztelana bieckiego, którym w tym czasie był Paszko Złodziej z Biskupic. Zob. *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, Wrocław 1990; *Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, Wrocław 1985.

³⁵ Por. w tym samym duchu H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999, s. 69–74.

³⁶ A. Gąsiorowski, *Itinerarium...*, s. 11–12. Autor zauważa, że system regularnych objazdów ustalił się na przełomie stuleci, podkreślając, iż był szczególnie wyraźny w pierwszej dekadzie XV wieku. Uzupełnienia i korekty do itinerarium wnieśli później: M. Wiłska (rec.), *A. Gąsiorowski, Itinerarium, „Kwartalnik Historyczny”* 1975, t. 82, s. 166–168; K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium Władysława Jagielly*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1976, t. 20, s. 227–231; P. Węcowski, *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1998, s. 180–185; J. Tęgowski, *Kilka uzupełnień do itinerarium króla Władysława Jagielly*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2003, t. 41, s. 77–85.

Szczególnie ważny stał się dwór w Niepołomicach, gdzie od 1405 roku odbywały się doroczne ogólnokrajowe narady zwoływane na listopad zaraz po św. Marcynie³⁷. Tam, na zaproszenie króla, w wąskim i zamkniętym kręgu były omawiane najważniejsze kwestie polityki wewnętrznej i zagranicznej³⁸. W 1407 roku rozpatrywano tam bulwersującą sprawę niewierności królowej Anny. Zgromadzeni panowie odrzucili oskarżenia i zarzucili władcy lekkomyślne uleganie podszeptom intrygantów³⁹. W następnym roku stanęła sprawa wypłacenia zadośćuczynienia rycerzom uczestniczącym w wyprawie Witolda na Moskwę. Na posiedzeniu w Niepołomicach, zniechęceni i bez łupów, żądali rekompensaty za wojenne trudy⁴⁰. Zapoczątkowało to długą dyskusję o wynagrodzeniu dla rycerzy uczestniczących w wyprawach poza granice kraju, ale przede wszystkim spowodowało ważną debatę o celach polityki wschodniej. Szczególnie brzemienne w skutki były narady w listopadzie 1409 roku już po wypowiedzeniu wojny przez zakon i po zwycięskiej wyprawie na Bydgoszcz. Strategiczne decyzje dotyczące przygotowywanej kampanii wojennej musiały zapadnąć już tej jesieni i najprawdopodobniej nastąpiło to w Niepołomicach. Dużą część obrad zajęło przygotowanie instrukcji dla posłów, którzy zostali wyznaczeni do wysłuchania wyroku sądu rozjemczego w konflikcie z Krzyżakami⁴¹.

Zgodnie z zamysłem króla Niepołomice przez kilkadziesiąt lat były miejscem regularnych narad najważniejszych osób w państwie. Posiedzenia odbywały się w prywatnej rezydencji władcy, nie na Wawelu, a także nie w pobliskim Korczynie, w miejscach o długiej i ugruntowanej tradycji publicznych debat i zjazdów. Na podobnych zasadach wybierane były Horodło, ze zjazdami o znaczeniu ogólnopństwowym⁴², a nie Lwów lub Przemyśl, a także Jedlnia, ulubiony dwór myśliwski wykorzystywany do poufnych narad, a nie stolica ziemi Radom⁴³. Umożliwiało to wprowadzenie nieformalnej atmosfery i mniej restrykcyjnych zasad regulujących przebieg sesji i prowadzenie debat. Dobór zapraszanych gości był bardziej swobod-

³⁷ Zob. A. Gąsiorowski, *Itinerarium...*, s. 12.

³⁸ Od 1405 r. mamy potwierdzone 21 pobytów króla w Niepołomicach w połowie listopada (na 29 lat branych pod uwagę do końca panowania). Jagiełło był tam w latach 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1411, 1412, 1414, 1415, 1417, 1419, 1421, 1422, 1423, 1424, 1426, 1428, 1429, 1431, 1433. Zwyczaj organizacji narady na św. Marcina w Niepołomicach został zapoczątkowany w 1405 r., przedtem król był tam w tym terminie tylko raz, w 1393 r. Eksponowana rola Niepołomic dobiegła kresu wraz z końcem jego panowania.

³⁹ *Annales*, lb. 10 (1407 r.), s. 18, *Vladislaus Polonie rex de levitate, quam in infamanda consorte sua egerat, a consiliariis in conventu apud Niepolomicze eodem anno habito argutus*.

⁴⁰ *Annales*, lb. 10 (1408 r.) s. 21, *nonnisi pro die sancti Martini ad Wladislaum Polonie regem in Niepolomicze ... revertuntur*.

⁴¹ *Annales*, lb. 10 (1409 r.), s. 41. Por. S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski z Litwą z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010 (dalej: *Wojna Polski i Litwy*), s. 123, przyp. 29. Zjazd ten zyskał nieco dziwną nazwę „wiecu powszechnego senatorskiego”, zob. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1900, seria 2, t. 14, s. 32.

⁴² Horodło król odwiedził czterokrotnie, w tym w 1413 r. wydając akt unii.

⁴³ Jagiełło w czasie swego panowania dowodnie przebywał w Jedlni 26 razy, najczęściej na zapusty, z tego mamy tam dziewięć potwierdzonych zjazdów doradców (1406, 1413, 1417, 1420, 1423, 1428, 1430, 1432, 1434).

ny i łatwiej było sterować przebiegiem dyskusji, chociaż nierzadko niepołomickie narady wymagały dużego wysiłku i skupienia⁴⁴.

Doroczne spotkania doradców królestwa różniły się od narad zwoływanych *ad hoc* podczas objazdów kraju ze względu na ograniczenia przy uzyskiwaniu zaproszenia i panującą tam atmosferą dyskrecji. W istocie były to konsultacje z wybranymi panami, którzy stawali się uprzywilejowanymi współpracownikami króla. Dopuszczenie do tak wąskiego kręgu doradców stało się prestiżowym wyróżnieniem, które tworzyło wewnętrzną hierarchię środowiska. W ten sposób szerokie grono elity państwowej zyskało ekskluzywny krąg wewnętrzny, na który monarcha miał duży wpływ. W wyniku konsekwentnie wprowadzanej w życie strategii rada koronna w tej formule przekształcała się w zinstytucjonalizowane forum polityczne, zależne od króla i podatne na jego sugestie, a przy tym potwierdzające status społeczny i wyższą rangę w hierarchii grupowej. Oprócz otwartych posiedzeń, gromadzących doradców według starego zwyczaju służenia królowi radą i pomocą pojawił się nowy, równoległy system spotkań o reglamentowanym dostępie i kontrolowanym składzie⁴⁵. Powstanie nowej formy funkcjonowania rady koronnej stworzyło zestaw norm i procedur mających wpływ na postępowanie uczestników i pozostałych członków szerokiej reprezentacji politycznej kraju⁴⁶.

W tym samym okresie, około 1405 roku, otworzyła się droga do awansów na kilka najwyższych w Koronie urzędów ziemskich. Na jesieni 1405 roku zmarł kasztelan krakowski Jan z Tęczyna, głowa rodu i przywódca stronnictwa małopolskiego⁴⁷. Nieco wcześniej, na wiosnę tego roku umarł Sędziwój Świdwa z Szamotuł, wojewoda poznański, natomiast wczesną wiosną następnego roku odszedł wojewoda kaliski Sędziwój z Szubina, jedna z najważniejszych osób królestwa w ostatnich czterdziestu latach⁴⁸. Powstała szansa na wypromowanie wielu bliskich współpracowników władcy, ale analiza nominacji z tego okresu pokazuje, jak bardzo było to trudne i skomplikowane. Śmierć Jana Tęczyńskiego uruchomiła mechanizm automatycznego następstwa, które objęło cztery inne osoby. Na urząd kasztelana krakowskiego przeszedł wojewoda krakowski, Jan z Tarnowa, jego miejsce zajął wojewoda sandomierski

⁴⁴ Przywołajmy tutaj informację Długosza, że król odpoczywał od rozpatrywania spraw publicznych w Krakowie po wcześniejszym opuszczeniu Niepołomic, *Annales*, lb. 11, s. 49 (1431 r.), [*rex*] *in Cracoviam secessit et illic Adventum Domini et Natalis Christi dies vacando dispositioni rerum publicarum peregit*.

⁴⁵ Istnienie starej i uznanej zasady, według której wysocy urzędnicy oraz inni wcześniej zapraszani doradcy króla mieli zwyczajowe i niekwestionowane prawo uczestniczenia w posiedzeniach rady, potwierdza relacja Długosza z 1451 r. o niedopuszczeniu części panów przybyłych na spotkanie z Kazimierzem Jagiellończykiem do Sandomierza, *Annales*, lb. 12, s. 128, *Si vero aliqui non vocati iuxta antiquum morem, pro sua et regis honestate venissent, a consilio regio velut suspecti excluderentur*. O przebiegu konfliktu [w:] W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, s. 70–72.

⁴⁶ Funkcjonowanie rady królewskiej z tajnymi posiedzeniami (*privatum consilium*), kręgiem węższej rady, zapraszananymi ekspertami, protokołem posłuchań i audiencji oraz terminarzem obrad stanowi osobny temat badawczy, który wymaga dodatkowych studiów i zasługuje na odrębną monografię.

⁴⁷ Jan Tęczyński zmarł 28 października 1405 r., J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 250.

⁴⁸ Sędziwój Świdwa z Szamotuł zmarł około 1405 r., zob. *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1981, s. 728–729. Sędziwój z Szubina zmarł przed 21 maja 1406 r., *ibidem*, s. 659–660.

Piotr Kmita, natomiast urząd po nim dostał się kasztelanowi sandomierskiemu Krystynowi z Ostrowa, którego z kolei zastąpił podkomorzy krakowski Gniewosz z Dalewic⁴⁹. Wszystkie zmiany nastąpiły niemal równocześnie i były zgodne z hierarchią urzędów i wynikającą z niej kolejnością awansowania, którą znamy z uchwały sejmiku wiślickiego w 1435 roku⁵⁰. Podobny przebieg miały nieco wcześniejsze zmiany na urzędach po śmierci wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna, który zginął w bitwie nad Worską 16 sierpnia 1399 roku. Urząd otrzymał po nim wojewoda sandomierski, którego miejsce zajął kasztelan lubelski, zastąpiony w tym samym ruchu przez sędziego krakowskiego⁵¹. Zauważmy, że w każdym przypadku zmiany w Małopolsce przebiegały zgodnie ze zwyczajową i akceptowaną kolejnością awansów, a rola króla ograniczała się w przeważającej mierze do aprobowania rutynowego i znanego wszystkim *cursus honorum*. Dobrze widać siłę środowiska, które postępowało według jasnych i znanych reguł, wymagając ich respektowania.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w Wielkopolsce, co możemy zaobserwować przy nominacjach na dwie najwyższe godności ziemskie. Obie poszły w ręce urzędników niższego szczebla. Wojewodą poznańskim został tamtejszy chorąży Sędziwój z Ostroroga, natomiast w Kaliszu na ten urząd został wysunięty sędzia, Maciej z Wąsoszy⁵². W Wielkopolsce, w odróżnieniu od Małopolski, król był w stanie decydować o awansach zgodnie ze swoją opinią i własnym interesem, ignorując istniejącą hierarchię urzędów, więc szybki awans mógł się odbyć „jednym skokiem”, z pominięciem kolejnych szczebli. Decyzje władcy były suwerenne i wynikały z oceny sytuacji oraz realnych możliwości. W Małopolsce natomiast monarcha musiał akceptować autonomiczne stanowisko możnych i zgadzać się na kandydatury wynikające z hierarchii urzędów. Obserwując różnicę postępowania panującego na terenie dwóch największych prowincji, można zrozumieć, o jaką swobodę manewru zabiegał.

Wpływy Małopolan po przełomie z lat 1399–1401 były nadal przemożne, a ich pozycja przy władcy trudna do podważenia. Zasada automatycznej promocji na urzędy w ich ziemi została utrzymana, ranga sejmiku prowincjonalnego zachowana, a prestiż i autorytet najwybitniejszych możnych pozostawały na niezmiennie wysokim poziomie. Śmierć Jana Tęczyńskiego na jesieni 1405 roku nie spowodowała rozpadu nieformalnej grupy, ani nie doprowadziła do utraty znaczenia w skali prowincji i kraju⁵³.

⁴⁹ *Urzednicy malopolscy*, s. 66, 128, 177, 226.

⁵⁰ *Annales*, lb. 12, s. 151, *ut omnis et in presens et in posterum abrogaretur in conferendis dignitatibus regni difficultas, placuit illas per optionis et ascensionis modum conferri*. Urząd wojewody sandomierskiego mocą decyzji sejmikowej otrzymał kasztelan sandomierski, którego zastąpił kasztelan lubelski, a na jego miejsce przyszedł kasztelan wojnicki, zastąpiony z kolei przez kasztelana bieckiego.

⁵¹ *Urzednicy malopolscy*, s. 128, 140, 226. Awanse ruszyły dopiero w 1401 r.

⁵² *Urzednicy wielkopolscy*, s. 125–126, 156. Por. J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń*, Katowice 2001, s. 279–283.

⁵³ Nieco inaczej widzi tę sytuację J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 527, wskazując na postępującą erozję znaczenia Tęczyńskich i całego ich stronnictwa, począwszy od unii z 1401 r., a następnie na wyraźne ograniczenie ich możliwości po 1409 r., po śmierci Jana Tarnowskiego. Autor przenosi analizę sytuacji rodowej na całą grupę „panów krakowskich”, traktowanych jako całość elity możnowładztwa małopolskiego. Nie kwestionując analizy dotyczącej Toporów i ich klienteli, trudno się zgodzić z tym opisem, który łączy osłabienie pozycji rodu z sytuacją w całej prowincji. Liczna grupa Małopolan, złożona z wie-

Nie wypadli z gry, nie przestali się liczyć i nadal mieli bliski kontakt z władcą, co pozwoliło im pozostać w głównym nurcie polityki. Zmiany stopniowo wprowadzane, począwszy od unii radomskiej, stały się wyraźnie widoczne około 1405 roku, ale nie były przełomowe. Nie wiązały się ani z reorganizacją grupy najbliższych doradców, ani z wyraźną zmianą środowiska dworskiego⁵⁴. Miały natomiast znaczący wpływ na zwyczaje monarchy, harmonogram jego podróży po państwie, charakter otwartych wystąpień przed poddanyymi i publiczne manifestacje majestatu⁵⁵.

Rozpatrzymy cztery przypadki wspólnego występowania królewskich doradców przy wyjątkowej okazji zarówno w okresie bezpośrednio poprzedzającym zmiany w stylu uprawiania polityki, jak również dekadę później, zaraz po triumfie grunwaldzkim. Do analizy wykorzystamy przysięgę Witolda w lecie 1403 roku, wystąpienie z okazji podpisywania pokoju raciąskiego w 1404, zjazd przy wręczaniu pełnomocnictw na rokowania z Zygmuntem Luksemburskim w 1411 oraz potwierdzenie dziedzicznych praw królowny Jadwigi na wiosnę 1413 roku. W każdym wypadku mamy do czynienia z ekipą najważniejszych i zarazem najbliższych doradców króla. Przysięgę Witolda w Lublinie poświadczало 20 osób, z których cztery wywodziły się z Litwy (dwaj biskupi i dwaj książęta), natomiast pozostali byli dygnitarzami koronnymi⁵⁶. Wśród nich znaleźli się trzej biskupi (Mikołaj Kurowski arcybiskup gnieźnieński, Piotr Wysz, krakowski i Wojciech Jastrzębiec, poznański), czterej wojewodowie (Jan z Tarnowa, krakowski, Piotr Kmita, sandomierski, Jan Ligęza, łęczycki i Jakub Koniecpolski, sieradzki) oraz ośmiu kasztelanów z Janem Tęczyńskim na czele. W sumie w gronie 16 świadków z Korony było 10 panów małopolskich.

W Raciążu pokój z zakonem gwarantowało 10 osób, trzech biskupów (Mikołaj Kurowski, Piotr Wysz i Wojciech Jastrzębiec), dwaj wysocy urzędnicy centralnego zarządu państwa, marszałek koronny Zbigniew z Brzezia i podkanclerzy Mikołaj Trąba oraz pięciu urzędników ziemskich, Jan Tęczyński kasztelan krakowski i Jan z Tarnowa wojewoda krakowski oraz Klemens Moskorzowski kasztelan wiślicki, Michał z Bogumilowic kasztelan lubelski i Gniewosz z Dalewic podkomorzy krakowski⁵⁷. I w tym wypadku niemal wszyscy poręczyciele wywodzili się z Małopolski.

lu bogatych rodów, mających własną pozycję i szerokie wpływy w kraju, przez cały czas zachowała kontrolę nad sejmikiem korczyńskim, miała bezpośrednie i różnorodne kontakty z władcą i dworem oraz innych przywódców, konkurencyjnych wobec Tęczyńskich. Por. J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 287–288.

⁵⁴ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Doradcy Władysława Jagiełły, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej*, Warszawa 1982, t. 2, s. 200, podkreślała trwającą przewagę Małopolan w królewskim otoczeniu. Zgadza się z tą opinią.

⁵⁵ Istnieje jeszcze jedna oznaka zmiany, która zaszła około 1405 r. w otoczeniu i zwyczajach królewskich. U. Borkowska zwróciła uwagę na regularne i częste pobyty Jagiełły w Poznaniu, w ośrodku kultu eucharystycznego w sanktuarium Bożego Ciała. Przypadały one na czerwiec i miały miejsce w latach 1405–1409, 1413–1414, 1418–1420, 1422, 1424–1426, 1428–1430, 1432–1433, a więc 19 razy w ciągu 29 lat, licząc od 1404 r., zob. też, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2011, s. 409 i przyp. 590.

⁵⁶ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882 (dalej: *Cod. Vitoldi*), nr 268 (19 czerwca 1403 r.).

⁵⁷ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im XV Jahrhundert*, hrsg. E. Weise, t. 1, Königsberg 1930, nr 23; *Annales*, lb. 10, s. 256. Ostatnio na temat dokumentów związanych z traktatem raciąskim P. Nowak, *Dokumenty pokoju w Raciążu z 1404 r.*, „Studia Źródłoznawcze” 2002, t. 40, s. 57–77.

Nic się nie zmieniło kilka lat później, gdy wyłaniany był zespół negocjatorów porozumienia z Zygmuntem Luksemburskim w lutym 1411 roku. Składał się z ośmiu osób, które cieszyły się zaufaniem króla i wywodziły się z małopolskiej elity władzy. Byli to dwaj arcybiskupi, gnieźnieński i halicki, Mikołaj Kurowski i Mikołaj Trąba, oraz kasztelan krakowski Krystyn z Ostrowa, wojewoda krakowski Jan Tarnowski, Mikołaj z Michałowa, wojewoda sandomierski, Mikołaj z Bogumilowic tamtejszy kasztelan, Jan ze Szczekocin, kasztelan lubelski i marszałek koronny Zbigniew z Brzezia⁵⁸. W trakcie kampanii wojennej w 1410 roku, już po wkroczeniu na ziemie zakonu król powołał radę wojenną, która składała się z ośmiu osób. Wśród nich był książę Witold, kasztelan krakowski Krystyn z Ostrowa, wojewoda krakowski Jan II Tarnowski, wojewoda poznański Sędziwój Ostroróg, wojewoda sandomierski Mikołaj z Michałowa, podkanclerzy Mikołaj Trąba, marszałek koronny Zbigniew z Brzezia oraz podkomorzy krakowski Piotr Szafraniec. Z pewnością byli to doświadczeni dowódcy i osoby dobrze obeznane ze sztuką wojenną, ale główną cechą ich łączącą było wyjątkowo duże zaufanie monarchy. Zostali wybrani z liczego grona najwybitniejszych doradców (*primores consilarii*) podczas postoju nad Drwęcą⁵⁹. Arbitralna decyzja władcy o powołaniu wąskiej rady nie wzbudziła sprzeciwu i łatwo została zaakceptowana, podobnie jak skład tego gremium, w którym w większości znaleźli się panowie małopolscy od lat stale proszeni o opinię i poparcie.

Mimo upływu czasu i bardzo zmienionej sytuacji wewnętrznej Jagiełło sięgnął do tego samego środowiska i skorzystał ze sprawdzonych doradców wykorzystywanych już przed laty przy zawieraniu pokoju raciąskiego. Ani śmierć Jana Tęczyńskiego, ani nowy kurs w polityce wobec Krzyżaków przyjęty w 1408 roku nie podważyły znaczenia grupy małopolskiej⁶⁰. Rzeczywista zmiana w sytuacji politycznej w Koronie wynikała z powstania ogólnokrajowego forum, które tworzyły dwie wzajemnie się uzupełniające instytucje – dobrze znane i szeroko dostępne zjazdy przedstawicieli całego stanu rycerskiego oraz rada koronna funkcjonująca w wieloraki sposób, dostosowany do okoliczności i woli króla. Frakcje regionalne, wielkie rody i grupy interesu musiały odtąd walczyć o wpływy w otwartej konkurencji w skali królestwa, a utrzymanie monopolu na dostęp do władcy, doradzanie mu i forsowanie własnych koncepcji i usług stało się utrudnione i wymagało dodatkowych starań. Wcześniejsze zasługi naturalnie były pamiętane, ale bieżąca gra polityczna i coraz to nowe wyzwania nakazywały elastyczność i sięganie po najkorzystniejsze rozwiązania i najbardziej przydatnych doradców⁶¹.

⁵⁸ *Cod. Vitoldi*, nr 470 (24 lutego 1411 r.).

⁵⁹ *Annales*, lb. 11, s. 73. Por. *Wojna Polski i Litwy*, s. 360–361 i przyp. 631, z uwagami o radzie królewskiej.

⁶⁰ W tym kontekście należy uznać za przesadne twierdzenia, że po śmierci Jana Tęczyńskiego w 1405 r. ugrupowanie królewskie zaczęło dominować, zob. J. Sperka, *Biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki a ugrupowanie dworskie w okresie panowania Władysława Jagiełły i w pierwszych latach Władysława III* [w:] *Zbigniew Oleśnicki, książę Kościola i mąż stanu*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 107. Podobnie idem, *Szafraniec*, s. 285.

⁶¹ Przykładem pamiętania o dawnych zasługach mimo upływu lat może być dyplom z 23 listopada 1415 r., w którym król wynagradza służby i dokonania Piotra Szafranca, od czasu, gdy *recepimus Regni*

Przykładu na umiejętne połączenie różnych grup doradców dostarcza zjazd w Jedlni na wiosnę 1413 roku, którego przebieg nie został dokładnie wyjaśniony. Wiemy o nim z krzyżackiej relacji na temat protestów w sprawie koronacji Elżbiety Granowskiej. Panowie zgromadzeni w Krakowie w listopadzie 1417 roku, podczas ostrego sporu z królem przypomnieli swoją wcześniejszą deklarację, w której uznawali królową Jadwigę, córkę Jagiełły i Anny Cylejskiej, za prawowitego dziedzica korony. Potwierdzili to uroczystą przysięgą i złożeniem hołdu. Równocześnie podczas tego samego spotkania w Jedlni zaaprobowali Witolda jako jej opiekuna i przewodnika (*Vorweser*)⁶². Ceremonia miała podwójny sens, przesądzała o następstwie tronu i przyznawała Witoldowi specjalny status patrona i protektora, potwierdzony osobną przysięgą zebranych. Wielki książę oficjalnie otrzymywał prawo nie tylko do opieki nad królową, ale także do wglądu we wszystkie sprawy monarchii. Uzyskiwał nadzwyczajne uprawnienia, które tworzyły precedens, chętnie przez niego później wykorzystywany. Niektórych uczestników narady znamy z wydanego wówczas przywileju. Byli to arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba, biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec, dwaj najwyżsi urzędnicy krakowscy, Krystyn z Ostrowa, kasztelan, i Jan z Tarnowa, wojewoda, oraz Mikołaj z Michałowa, wojewoda sandomierski, Maciej z Łabiszyna, wojewoda brzeski i podkanclerzy Dunin ze Skrzyńska⁶³. Wydaje się, że w posiedzeniu uczestniczyli także późniejsi przeciwnicy koronacji Elżbiety Granowskiej, ponieważ w ostrej dyskusji z królem przypominali o naradach i decyzjach z Jedlni⁶⁴. W tym kontekście zostali wymienieni Maciej z Wąsoszy, wojewoda kaliski, Sędziwój Ostroróg, wojewoda poznański, Jakub Koniecpolski, wojewoda sieradzki, Janusz Kościelecki, wojewoda inowrocławski, oraz Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski. Przy podejmowaniu decyzji przesądzającej o przyszłych rządach królestwa skład rady był dokładnie przemyślany i właściwie dobrany. Ustosunkowani Wielkopolanie równoważyli wpływowe rody małopolskie, a obok zaufanych królewskich faworytów zasiadały osoby krytyczne wobec prowadzonej polityki. Zwróćmy uwagę, że decyzję o następstwie na tronie podjęto stosunkowo łatwo i na posiedzeniu zamkniętym, zwołanym przez panującego, który wykorzystał zwyczaj odbywania poufnych obrad i instytucję zamkniętej rady. Rozstrzygnięcie kwestii dziedziczenia tronu na zamkniętym, poufnym posiedzeniu było możliwe tylko wtedy, gdy władca cieszył się dużym, niekwestionowanym szacunkiem⁶⁵. Kilkanaście lat

diadema; Zbiór dokumentów małopolskich, t. 8, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Ossolineum 1974, nr 2558.

⁶² *Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845 (dalej: *Codex Lithuaniae*), s. 385–386. O decyzji zjazdu w Jedlni wspomina U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów*, s. 492. Także J. Sperka, *Akty holdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej*, Warszawa 2001, t. 9, s. 235.

⁶³ *Cod. Poloniae*, t. 2, cz. 2, nr 501.

⁶⁴ Oponenti króla wysuwali argument, iż nie może być dwóch królowych i dlatego po desygnacji młodziutkiej Jadwigi (w 1417 r. miała 9 lat) ich zdaniem nie można było koronować Elżbiety, *Cod. Lithuaniae*, s. 385, *das wir euwer Tochter mustin holdigen und sweren sye czu haldin vor eine konygynne (...) das gar unmogelich seyn das wyr czw Konygynne soldin haben wenne es im Lande zu Polen ny gewest ist*.

⁶⁵ Zastanawia trudny do wytłumaczenia brak jakiegokolwiek informacji o posiedzeniu w Jedlni i decyzjach tam podjętych w kronice Długosza.

później sytuacja zmieniła się całkowicie. Negocjacje o dziedziczeniu polskiej korony przez synów Jagiełły, Władysława i Kazimierza, odbywały się przy otwartej kurtynie, na ogólnodostępnym zgromadzeniu *communitatis nobilium*, prowokując gorszące kłótnie i gwałtowne reakcje zebranych⁶⁶.

W dobie pogrunwaldzkiej, w atmosferze triumfu i chwały, w momencie zasadniczej zmiany międzynarodowej pozycji państwa z podrzędnej monarchii w liczące się mocarstwo Władysław Jagiełło zaczął być poważany jak nigdy wcześniej i zyskał ogromny autorytet osobisty. Polscy rycerze pozostający w służbie Zygmunta Luksemburskiego traktowali go jak swego władcę i pana przyrodzonego (*dominus naturalis*), co było nie tylko pochwałą i zaszczytnym wyróżnieniem, ale przede wszystkim świadczyło o uznaniu go za monarchę równego starym i prawowitym królom polskim⁶⁷. Miało to ważne znaczenie doraźne, w trakcie ostrego konfliktu z zakonem, który kwestionował rządy jagiellońskie, ale wyrażało podziw dla panującego i czyniło z prywatnych oświadczeń publiczne deklaracje lojalności i podziwu. Zwycięstwo pod Grunwaldem dało mu sławę znakomitego wodza, natomiast konsekwentnie i od lat przeprowadzane inicjatywy polityczne i akcje propagandowe stworzyły wizerunek męża stanu. Celem głównej strategii wizerunkowej było przedstawienie Jagiełły jako pobożnego władcy, który pozostawał wykonawcą woli Bożej, cieszył się względami Stwórcy i pomyślnie realizował plan rządów otrzymany przy sakrze królewskiej. Równolegle zaś starano się umocnić przekonanie, że trwa panowanie naturalnego następcy wielkich poprzedników ze starej dynastii piastowskiej.

Seria hołdów i przysięg wierności składanych na jego ręce w latach 1401–1409 przypominała stare wzory rządzenia i symbolikę patrymonialnego władztwa. Z pierwszych lat po unii radomskiej znamy sześć dokumentów panów koronnych, prywatnych przysięg i urzędowych deklaracji lojalności, które potwierdzały wierność królowi i Koronie⁶⁸. Składane hołdy niewątpliwie oznaczały chęć współpracy i przyzwolenie na realizowanie wcześniejszej polityki, ale nade wszystko były wyraźną zgodą na rolę przywódcy i pana naturalnego. W składanych podczas tych ceremonii oświadczeniach znalazła się wzmianka o przeciwdziałaniu wrogim spiskom lub obelżywym oszczerstwom, co wynikało z atmosfery zagrożenia i niepewności powstałej po krzyżackich atakach propagandowych. Zapewne było także związane z oczekiwaniem ze strony monarchy na publiczne gesty solidarności i wsparcia ze strony wiernych poddanych⁶⁹. O ile powtarzane wielokrotnie przysięgi Witolda miały przekonać elitę królestwa i samego monarchę o jego niewzruszonej lojalności i defi-

⁶⁶ *Annales*, lb. 11, s. 211 (zjazd w Brześciu w 1425 r.), s. 217 (zjazd w Łęczycy w 1426 r.).

⁶⁷ *Ibidem*, lb. 11 (1410 r.), s. 61, *principem et dominum suum naturalem Wladislaum Polonie regem*.

⁶⁸ Zestawienie przysięg wasalnych w: J. Sperka, *Akty holdownicze*, s. 229–235. Autor akcentuje osobiste motywy decyzji o złożeniu hołdu, wiążąc je każdorazowo z sytuacją wasala. Trudno negować aspekt osobisty takiej decyzji, ale należy podkreślić publiczny i polityczny charakter tych aktów, które przyjęły formę zorganizowanej akcji, podobnie jak się to działo w latach po urodzeniu się synów Jagiełły (1425–1434) i przy okazji fali przysięg miejskich, por. B. Nowak, *Postawa miast Korony wobec planów sukcesyjnych Władysława Jagiełły*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1995, t. 50, sectio F, s. 77–89.

⁶⁹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 110 (24 czerwca 1407 r.), *ab omnibus insidiis, hostilitatibus, adversitatibus, insultibus et conspiracionibus ... fide-*

nitywnej rezygnacji z wiarołomnego współdziałania z zakonem, o tyle hołdy kolejnych panów koronnych były osobistym aktem poddania, a zarazem przekonywającym znakiem aprobaty i poparcia ze strony reprezentacji politycznej kraju. Uroczyste przysięgi księcia Litwy wynikały z jego umowy z królem o podziale władzy. Były jednak aktem o pierwszorzędym znaczeniu symbolicznym i politycznym, ponieważ potwierdzały supremację Jagiełły i określały hierarchię władzy i prestiżu w Wielkim Księstwie⁷⁰. Seria uroczystych przysięg złożyła się na akcję ważną w skali państwowej i musiała zostać zauważona i doceniona przez wszystkich obserwatorów życia publicznego.

Podobne znaczenie miała seria przywilejów miejskich rozpoczęta w przededniu wielkiej wojny z zakonem na wiosnę 1409 roku. W ciągu roku król zwolnił od posług komunikacyjnych 18 miast, szybko i konsekwentnie publikując kolejne dokumenty opatrzone podniosłą areną opisującą misję monarchy i jego obowiązki wobec poddanych (*Ad hoc eterni regis praesidio gloriosi principatus solium assumpsimus*)⁷¹. Adresatem podjętej akcji był cały stan miejski, który liczył się w wewnętrznej rozgrywce politycznej, a w obliczu nieuchronnego konfliktu z Krzyżakami stawał się pożądanym sojusznikiem. Zwróćmy uwagę, że była to seria aktów jednostkowych, natomiast nie został wydany przywilej generalny dla całego stanu. Sprawia to wrażenie świadomego wyboru rozwiązania, które nie zmieniało sytuacji prawnej miast i tym samym nie niosło z sobą konsekwencji ustrojowych ważnych dla ogółu poddanych. Kampania na rzecz zmniejszenia ciężarów miast królewskich miała duże znaczenie propagandowe i z pewnością zrobiła wrażenie na całej klasie politycznej, pokazując skuteczną metodę kreowania wizerunku publicznego władcy. Razem z wcześniejszą serią rycerskich hołdów tworzyła imponujący obraz troskliwego opiekuna zaopatrzonego w łaski Boże. Nietypowa i niespotykana poza tymi dokumentami arena miała eksponować nie tylko chęć poprawy kondycji stanu miejskiego, lecz również podkreślać zaangażowanie króla na rzecz pokoju i ładu w państwie oraz jego właściwe rządy nad powierzonym ludem.

Wielka wojna z zakonem udowodniła, że Jagiełło posiadał cechy wybitnego dowódcy i polityka, który potrafił działać szybko i stanowczo, a jednocześnie podejmował trafne decyzje. Zwycięstwo pod Grunwaldem stworzyło wspaniałą legendę

ter et constanter premunire; ibidem, nr 147, podobnie nr 148 (w obu wypadkach 7 czerwca 1409 r.), *ab omnibus insidiis, quorumlibet premunire*.

⁷⁰ Od ugody na Salinie w 1398 r. do unii horodelskiej Witold składał przysięgę co najmniej pięć razy, *Akta unii*, nr 38 (Wilno, 18 stycznia 1401 r.), nr 45 (Lublin, 19 czerwca 1403 r.), nr 46 (Kamieniec, 20 września 1404 r.), nr 47 (bez miejsca i daty, prawdopodobnie 1405 r.), nr 48 (bez miejsca i daty, prawdopodobnie 1406 r.). Zwróćmy uwagę, że ani zawarcie unii wileńsko-radomskiej, ani podpisanie pokoju racińskiego nie skłoniły Jagiełły do rezygnacji z tej formy dominacji i nie stworzyły Witoldowi możliwości rezygnacji z hołdów i przysięg wierności.

⁷¹ W sumie ukazało się 21 zwolnień z posług komunikacyjnych zaopatrzonych w tę arenę. Po serii 18 aktów wydawanych co parę tygodni i przerwanej w maju 1410 r., na jesieni 1411 r. ukazał się kolejny przywilej, a dwa ostatnie zostały wydane po wielu latach przerwy, w końcu panowania w 1426 i 1429 r. Autorem pomysłu oraz formularza dokumentów wraz z dobrze przemyślaną areną był Mikołaj Trąba. Zob. W. Fałkowski, *Seria przywilejów miejskich Władysława Jagiełły z 1409 r.* [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa 1991, s. 329–335.

rycerską i potwierdziło talent wielkiego wodza⁷². Panowanie nad emocjami, tak widoczne w okresie tuż przed bitwą, szło w parze z właściwą oceną położenia strategicznego i właściwym wyborem celów wojny. Z pewnością zostało to dostrzeżone i docenione przez całe wojsko, niezależnie od podziału ról i funkcji w czasie całej kampanii. Ustanowienie święta narodowego 15 lipca w rocznicę zwycięstwa było potwierdzeniem, że rozpoczęto kreowanie wspaniałej legendy państwowej i dynastycznej⁷³. Temu również służyła długa wizytacja wschodniego pogranicza w lecie 1411 roku, zaplanowana i zrealizowana zaraz po uzgodnieniu warunków pokoju toruńskiego. W 1411 roku król spędził zapusty w Sandomierzu i stamtąd, przez Parczew i puszcze nadniemeńskie, dotarł w czerwcu do Wilna. Przejazd przez Płock, Witebsk i Smoleńsk aż do Kijowa trwał ponad dwa miesiące, a dalej, południowym szlakiem przez Czerkasy, Braclaw i Kamieniec, orszak dotarł do Lwowa i Medyki. Do Krakowa król wrócił dopiero w dzień św. Katarzyny, 25 listopada⁷⁴. Najdłuższy w całym panowaniu objazd dalekich prowincji pogranicznych był z pewnością przemyślanym posunięciem, które miało umocnić wpływy Jagiełły na tych terenach. Nadgraniczni kniaziowie z uwagą śledzili politykę i stopień zainteresowania monarchii polsko-litewskiej bieżącymi wydarzeniami na terenach odległych od centrum państwa. Zamierzenia dynastii i determinacja w działaniu na obszarze wschodnim pozostawały ciąglą niewiadomą, dlatego długa podróż po granicy z państwem moskiewskim i terytorium tatarskim była ważnym sygnałem potwierdzającym zaangażowanie na tym obszarze. Po zwycięstwie grunwaldzkim monarcha pokazywał oblicze mądrego stratega i wytrawnego znawcy Rusi, który nie miał zamiaru rezygnować z panowania na dalekich wschodnich rubieżach. Umacniał tym samym swoją pozycję władcy zwierzchniego i suwerena na całym terenie monarchii.

Powrót do Krakowa z objazdu ziem ruskich został zaplanowany jako ważna i podniosła uroczystość. Król wrócił od strony Kazimierza i najpierw wstąpił do sanktuarium św. Stanisława na Skałce, potem udał się do relikwii św. Wacława w katedrze na Wawelu, by po drodze jeszcze odwiedzić kościół św. Floriana⁷⁵. Całą drogę przez miasto odbył na piechotę, wizytując kolejne *limina sanctorum*, modląc się i składając ofiary, jednocześnie eksponując zdobyte trofea wojenne i chorągwie pokonanego wroga. Było to z jednej strony przypomnienie triumfu i apoteoza zwycięskiego

⁷² Od dawna trwa dyskusja, kto był głównym wodzem armii podczas przemarszu pod Grunwald i w trakcie wojny. Zob. S.M. Kuczyński, *Kto dowodził w bitwie pod Grunwaldem* [w:] *Nauka i Sztuka*, 1947, t. 5, s. 1–40. Także idem, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1966, s. 181–226. Por. omówienie dyskusji na ten temat w: *Wojna Polski i Litwy*, s. 340 i przyp. 519, zamieszczone tam uwagi o podzielnym dowództwie i nieformalnym sposobie podejmowania decyzji wydają się w pełni przekonywające.

⁷³ Por. J. Wołny, *Kaznodziejstwo* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, Lublin 1974, s. 291. Także T. Lalik, *O patriotycznym święcie Rozesłania Apostołów w Małopolsce XV wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1981, t. 26, s. 23–32.

⁷⁴ *Annales*, lb. 11, s. 185; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 58.

⁷⁵ *Annales*, lb. 11 (1411 r.), s. 186–187, *Cracoviam pedester in die sancte Catherine, sanctorum Stanislai, Venceslai et Floriani limina visitaturus*. Na temat przebiegu tej ceremonii oraz jej wymowy ideowej, zob. W. Fałkowski, *Adventus regis. Powrót Władysława Jagiełły do Krakowa po zwycięstwie grunwaldzkim*, „*Roczniki Historyczne*” 2010, t. 76, s. 77–102, zwł. s. 78–81, 99–101.

wodza, z drugiej zaś manifestacja pobożności i pokory króla-błagalnika, który zwycięstwo otrzymał z poręki Boga i działał zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Piesze wejście do miasta nawiązywało do starego wzoru idealnego władcy, cnotliwego wykonawcy wyroków Boskich, odznaczającego się najwyższymi przymiotami charakteru i potrafiącego pogodzić skuteczność rządzenia z wzorową religijnością. Rok później Jagiełło chwalił się swoją postawą przed Zygmuntem Luksemburskim i dawał mu za przykład własną skromność⁷⁶. Przemarsz przez całe miasto był wymowną demonstracją chwały i poświęcenia, dumy ze zwycięstwa i zarazem głębokiej pokory. Rytuał pieszego wejścia do miasta zastosowany w 1411 roku w Krakowie dobrze pasował do innych przejawów religijności Jagiełły.

Szczególne znaczenie miał kult Krzyża Świętego przechowywanego w opactwie benedyktyńskim na Łyścu. Adorując tę relikwię, monarcha zabiegał o łaskę dla siebie i specjalną moc, która pozwalała zwyciężać wrogów i sprawować skuteczną opiekę nad krajem⁷⁷. Częste wizyty na Świętym Krzyżu (co najmniej 12 razy), piesze pielgrzymki do klasztoru i długie modlitwy połączone z postem i ofiarami poświadczały wyjątkową religijność króla, ale nade wszystko utrwały wizerunek bardzo pobożnego władcy. Jagiełło był tam przed wyprawą grunwaldzką, by złożyć śluby i uzyskać pomoc krzyża dającego życie, a także aby zabiegać o „świętą obronę krzyża”⁷⁸. Niezależnie od wiary w cudowną moc relikwii śluby składane w przededniu walnej rozprawy z zakonem w Poznaniu w kościele Bożego Ciała i w klasztorze na św. Krzyżu tworzyły obraz gorliwego opiekuna wiary i uprzywilejowanego wykonawcy woli Boga⁷⁹. W tym kontekście zrozumiałe i przekonywające stają się dowody licznych zasług dla krzewienia wiary przytoczone w memoriale do rycerstwa i monarchów całej Europy rozesłanym z Opatowa w lecie 1409 roku. Rozpoczynająca go wzniosła inwokacja, w której król zwracał się bezpośrednio do Boga i prosił o dar mądrości,

⁷⁶ Długosz nadał tej opowieści charakter uroczystego pouczenia, iż nie wolno poniżać pokonanych wrogów i należy szanować zdobyte znaki i chorągwie, tak jak uczynił to Jagiełło, powracając do Krakowa w listopadzie 1411 r., *Annales*, lb. 11 (1412 r.), s. 205.

⁷⁷ Dokładne omówienie kultu relikwii Krzyża Świętego znajdujemy w: T.M. Trajdos, *Benedyktyni na Łyścu za panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, „Roczniki Historyczne” 1982, t. 48, s. 1–47. Por. U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów*, s. 404–406. Także A. Różycka-Bryzek, *Niezachowane malowidła „graeco opere” z czasów Władysława Jagiełły*, „Analecta Cracoviensia” 1987, t. 19, s. 301, z hipotezą o ekspiacyjnym charakterze fundacji łysogórskiej jako zadośćuczynienie za złupienie klasztoru przez Kiejstuta i Olgerda w 1370 r.

⁷⁸ Zob. T.M. Trajdos, *Benedyktyni na Łyścu*, s. 15. Por. J.J. Kopeć, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*, Warszawa 1975; *Annales*, lb. 11 (1410 r.), s. 60, *pedestri itinere monasterium Sancte Crucis Calvi Montis ascendeat, diluculo et tota die genuflectens oracioni et elemosinis vacabat commendans se et causam suam Divine et Sancte Crucis defensionis*.

⁷⁹ J. Długosz podał, że król po powrocie z każdej wyprawy jechał do Poznania do kościoła Bożego Ciała i do sanktuarium na Świętym Krzyżu, żeby złożyć dziękczynienie Bogu za powodzenie własne i swojego ludu, *Annales*, lb. 11 (1422 r.), s. 183, *de qualibet hostili expeditione reversus ad agendum Clementissimo Deo gratias de suo et sue gentis prospero eventu, Posnaniam ad monasterium Corporis Christi, item ad limina Sancte Crucis ad Calvum Montem pergebat*. Por. T.M. Trajdos, *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych pod wezwaniem Bożego Ciała w Poznaniu a kult eucharystyczny króla Władysława II Jagiełły*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 1984, t. 5, s. 316–362.

przesądzała o tonie i kierunku używanej argumentacji, która opierała się na zapewnieniach o woli krzewienia wiary i pragnieniu pokoju⁸⁰. Rozpowszechnianie takiego dokumentu było możliwe tylko wówczas, gdy znajdował potwierdzenie w postawie i wizerunku publicznym monarchy⁸¹. Ofensywa propagandowa kancelarii koronnej wykorzystwała stary wzór pobożnego i ofiarnego władcy, który szczerze pragnął pokoju, by móc skutecznie realizować misję ewangelizacyjną⁸². Jednocześnie kolejny raz sprawy królestwa, racja stanu państwa i najważniejsze inicjatywy polityczne monarchii były ściśle powiązane z postawą i przekonaniami króla⁸³.

Jagiello po zwycięstwie grunwaldzkim wykorzystał swój autorytet do zawarcia nowego, szerokiego porozumienia politycznego. Przygotowania trwały ponad dwa lata i złożyło się na nie kilka ważnych inicjatyw i pomysłów. Jako pierwsze nastąpiło sprowadzenie do Krakowa polskich insygniów koronacyjnych otrzymanych od Zygmunta Luksemburskiego i uroczyste eksponowanych podczas przemarszu w mieście. Król kazał nieść przed sobą koronę, jabłko, miecz i berło, a po spotkaniu królowej Anny i powitaniu przez procesje ze wszystkich parafii wystawił je na widok publiczny⁸⁴. Ceremonie i festyny trwały kilka dni, od 10 do 15 sierpnia 1412 roku i zakończyły się uroczystą mszą w krakowskiej farze. Organizując je, władca przedstawiał się jako depozytariusz starej tradycji dynastycznej i prawowity dziedzic tronu, który potrafił strzec interesu państwa i dbać o chwałę monarchii. Uroczystości krakowskie tworzyły nastrój uwielbienia i przedłużały okres świętowania triumfu wojennego, który stawał się częścią wielkiej legendy nowej dynastii.

W ślad za tym zorganizowano w Jedlni na wiosnę 1413 roku posiedzenie rady koronnej, na którym król wymógł zgodę na dziedziczenie tronu przez córkę oraz przekazał specjalne pełnomocnictwa dla Witolda. Złożona wtedy przysięga wierności i poddania czyniła z Witolda drugą osobę w państwie z prawem do sprawowania regencji po śmierci władcy⁸⁵. Tryb podejmowania tam decyzji stworzył precedens, ponieważ najważniejsze kwestie ustrojowe rozstrzygano w wąskim gronie i w dyskrekcji, bez

⁸⁰ *Lites ac res gestae Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, Poznań 1892, rr 49: *Iuste Deus, iudex fortis, alme scrutator cordium, Te invoco et imploro, ut me in pronuntiatione necessitatum ingruentium aderrare non permittas, seu contra veritatem quippiam fulminare*. Zob. J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagielly. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, t. 1–2, Poznań 1972, t. 1, s. 153–154.

⁸¹ Miesiąc później, we wrześniu 1409 r. został przygotowany drugi memoriał, który zawierał długą listę oskarżeń pod adresem Krzyżaków, *Cod. Vitoldi*, nr 426; zob. J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska*, t. 1, s. 154–156; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 181–182.

⁸² Legenda zwycięstwa grunwaldzkiego łączyła strategię wojskową z wymiarem eschatologicznym, Chrystus za sprawą apostołów, w dniu ich święta, sprawił cud i obronił nas przed złością Krzyżaków, zob. M. Kowalczyk, *Grunwald w tradycji kaznodziejsko-kronikarskiej z końca XV wieku*, „*Analecta Cracoviensia*” 1987, t. 19, s. 255–261, tamże wydane dwa kazania omawiające okoliczności zwycięstwa, s. 261–275.

⁸³ Zob. analizę publicznych przejawów pobożności królewskiej, U. Borkowska, „*Pietas regia*”. *Formy królewskiej pobożności w późnośredniowiecznej Polsce* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 39–56.

⁸⁴ *Annales*, lb. 11 (1412 r.), s. 207–208.

⁸⁵ *Cod. Lithuaniae*, s. 386, *holdigen und Sweren Wytolde in czuhalden vor eynen rechten vorweser der Jungin konigynne*.

debaty publicznej. Była to istotna modyfikacja modelu przyjętego dekadę wcześniej w Korczynie i Radomiu, gdzie decyzje zapadały w trakcie ogólnodostępnego zgromadzenia społeczności szlacheckiej. Rozwiązania przyjęte w Jedlni oznaczały trwałe porozumienie między Jagiełłą i Witoldem oraz uzyskanie pełnej zgody elity koronnej na zawarcie kontraktu politycznego, który wprowadzał nowy ład państwowy. Jego wyrazem były dokumenty unii horodelskiej przyjęte 2 października 1413 roku⁸⁶. Powstawała jednolita struktura władzy i administracji, jedność terytorialna państwa została wyraźnie potwierdzona, a powoływanie władcy jasno określone. Gwarantem istnienia i dobrego funkcjonowania połączonego królestwa, które składało się z Korony i patrymonialnego dominium litewskiego, była dynastia, utrzymująca stabilną sytuację w kraju i harmonijne współistnienie obu części. Dlatego w przededniu unii obaj Giedyminowicze zostali nazwani najlepszymi rządcami swoich dominiów (*rectores optimi*), otrzymując poparcie elit państwowych z dwóch członów monarchii⁸⁷. Zapisom regulującym funkcjonowanie królestwa towarzyszyły wcześniej uzgodnione porozumienie między dwoma przywódcami książęcego rodu oraz powszechna zgoda na wprowadzenie na Litwie modelu ustrojowego obowiązującego w Koronie. Było to zwieńczenie długiego procesu, w którym Jagiełło przeszedł drogę od króla-małżonka, by następnie zostać władcą potwierdzonym na tronie wolą całego stanu szlacheckiego, a w końcu stał się niekwestionowanym przywódcą i najlepszym rządcą królestwa. W tym samym czasie piastowska monarchia dziedziczna przekształciła się w jagiellońską monarchią elekcyjną.

Decyzje podjęte po śmierci Jadwigi i zastosowana wtedy procedura zażegnania kryzysu i potwierdzenia władzy króla, a w dalszej kolejności uzgodnione wówczas porozumienie i wprowadzenie gwarancji ze strony szerokiej reprezentacji politycznej państwa miały zasadniczy wpływ na rozwój sytuacji w następnych latach. W okresie po unii radomskiej król unikał zdecydowanych kroków i radykalnych zmian. Monarchia jagiellońska opierała się wtedy na delikatnej równowadze między zyskującym na samodzielności i autorytecie władcy a zorganizowaną i świadomą swej siły reprezentacją polityczną kraju. Tworzył się i powiększał obóz królewski, grupa lojalnych i skutecznych w działaniu współpracowników, wywodzących się przede wszystkim z kancelarii koronnej⁸⁸. Równolegle funkcjonowała szeroka reprezentacja polityczna państwa, zbierająca się na sejmikach i zjazdach ziem oraz prowincji, które pozostawały miejscami dyskusji i konfrontacji politycznych⁸⁹. Jej trzonem był korpus urzędników ziemskich wraz z ich rodzinami, współrodowcami i klientami, co

⁸⁶ Zob. *Akta unii*, nr 49, 50, 51. Do rangi symbolu urasta dokument (nr 51) wydany wspólnie przez Władysława Jagiełłę i Witolda jako władców rządzących jednym państwem (*nostrum dominium*).

⁸⁷ *Annales*, lb. 11, s. 14 (1413 r.), *Satagentes siquidem predicti duo insignes et nobilissimi principes, Wladislaus Polonie rex et Alexander magnus Lithuanie dux, terrarum et principatum suorum rectores optimi*. Zob. analizę składu polskich poręczycieli unii, A. Sochacka, *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2004, t. 3, s. 122–139, o celach obu władców zwł. s. 132.

⁸⁸ Zob. wnikliwą rekonstrukcję stronnictwa królewskiego w: J. Sperka, *Szafrancowie*, s. 260–295.

⁸⁹ Politykę królewską traktujemy jako sumę ciągłych zabiegów, niekoniecznie do końca zaplanowanych, o różnym przebiegu i często nieprzewidywanych konsekwencjach, dlatego skład stronnictw bywał płynny i zależny od koniunktury politycznej.

przekształcało sesje sejmików ziemskich w otwarte debaty polityczne o znaczeniu wykraczającym poza ramy lokalne. Natomiast zjazdy krajowe stawały się ogólnodostępnym forum debaty o państwie, które dawało okazję do spotkań społeczności szlacheckiej ze wszystkich ziem⁹⁰. Pozwalały na formułowanie postulatów pod adresem władcy oraz na koordynowanie wspólnych akcji całej grupy, jak możemy to obserwować później, podczas ostrego konfliktu o sukcesję w okresie po narodzinach królewskich synów. W pierwszych latach XV wieku reprezentacja polityczna królestwa jako grupa świadoma swych wpływów i możliwości dopiero powstawała, natomiast monarcha stopniowo wzmacniał swoją pozycję i konsekwentnie budował zaplecze. Towarzyszyły temu dobrze przemyślane zabiegi socjotechniczne, które kreowały publiczny wizerunek panującego i narzucały pożądaną interpretację jego czynów.

W skład programu polskich elit wchodziła kontynuacja unii z Litwą, która miała gwarantować realną władzę nad całym Wielkim Księstwem. Stara wizja polityczna uzgodniona przy zawieraniu kontraktu w Krewie zakładała inkorporację dawnego dominium Jagiełły, zgodnie z koncepcją powiększenia królestwa o kolejne ziemie i zaplanowanej ekspansji na wschód. W trakcie negocjowania nowego porozumienia w 1400 roku program został zmodyfikowany na rzecz stworzenia wielkiej monarchii Giedyminowiczów i wkomponowania Wielkiego Księstwa na zasadach pewnej autonomii, ale z utrzymaniem ścisłego nadzoru ze strony króla i rady koronnej⁹¹. Drugim postulatem było utrzymanie chwiejnego, ale możliwego do zaakceptowania *status quo* w kontaktach z Krzyżakami. Do zmiany kursu w polityce z zakonem doszło kilka lat później i pytanie o przyczyny tak szybkiej i diametralnej zmiany wciąż pozostaje bez odpowiedzi. Jeszcze w lecie 1404 przy podpisywaniu pokoju w Raciążu prawomocność wieczystego pokoju zawartego w Kaliszu w 1343 roku nie była kwestionowana, cztery lata później zaś dokonał się całkowity zwrot i przyjęto politykę konfrontacyjną. Wydaje się jednak, że doktryna utrzymania równowagi i ograniczonych działań w stosunkach z zakonem obowiązywała jeszcze po zwycięstwie grunwaldzkim i została zarzucona dopiero w wyniku następnych konfliktów, wojny głodowej (1414) i potem golubskiej (1422). Pierwsza dekada XV wieku to okres miękkiej polityki, bez naruszania interesów potężnych grup rodowych i frakcji regionalnych przy stopniowym promowaniu zaufanych faworytów. Natomiast lata po triumfie grunwaldzkim przyniosły politykę bardziej ekspansywną z serią prowokowanych konfliktów związanych z tworzeniem ścisłej ekipy rządzącej (przeniesienie z Krakowa biskupa Piotra Wysza, usunięcie z kancelarii Mikołaja Trąby) oraz przekazaniem Witoldowi Podola.

Zapanowanie nad starym dominium patrymonialnym, traktowanym jako dziedzictwo rodowe, było ważnym i przekonywającym argumentem w sporach o zakres wła-

⁹⁰ Na temat powstania organizacji sejmikowej zob. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje*, s. 29–33; A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie: początek ich i rozwój*, Warszawa 1895, s. 17–30; J. Bardach, *Początki sejmu [w:] Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 28–32.

⁹¹ Por. O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1, Warszawa 1919, s. 211, gdzie podkreślono dążenie Jagiełły do utrzymania wyodrębnionego dziedzictwa litewskiego. O jego prawach zwierzchnich zob. L. Korczak, *Monarcha i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008, s. 19–20.

dzy, a także dawało konieczny prestiż przydatny w rozgrywce na scenie wewnętrznej. Liczna i wywodząca się ze wszystkich ziem kraju elita polityczna stanowiła środowisko bardzo zróżnicowane i podatne na propozycje i inicjatywy królewskie. Z jednej strony było to konsekwentne budowanie własnego stronnictwa i przyciąganie zwolenników, którzy posiadali wpływy, autorytet i majątek. Z drugiej zaś powstawał wewnętrzny krąg rady, grono zapraszanych i chętnie słuchanych doradców, którzy uczestniczyli w zamkniętych sesjach i byli dopuszczani do poufnych narad. W ten sposób w licznej grupie osób czynnych publicznie powstawały, przy czynnym udziale króla, podziały, które tworzyły wewnętrzne struktury środowiska. Zauważmy, że powstające frakcje lub koterie, podobnie jak skład rady, miały charakter nieformalny, a często doraźny i wynikały z jednorazowej decyzji króla, łatwej do zmiany lub modyfikacji, co tym bardziej ułatwiało grę i czyniło go panem sytuacji. Strategicznym celem Jagiełły było zdobycie autorytetu, który umożliwiałby przejęcie suwerennej władzy zwierzchniej. Na tej drodze pierwszym krokiem było opanowanie sytuacji na Litwie i doprowadzenie do podporządkowania sobie wszystkich członków rodu z Witoldem na czele, następnym zaś powiększenie swobody manewru na terenie Korony. Powstała szczęśliwa równowaga między osobistymi celami Giedyminowiczów i programem panów koronnych, poddających się ich autorytetowi i akceptujących wizję wielkiej monarchii. Etap ostrego konfliktu i gorszących sporów miał nadejść w końcu panowania, wraz z kolejną propozycją zmiany ustrojowej, wprowadzającej monarchię dziedziczną i procedury władzy patrymonialnej.

BIBLIOGRAFIA

- Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.
- Błaszczyc G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, Poznań 2007.
- Borkowska U., *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2011.
- Borkowska U., „*Pietas regia*”. *Formy królewskiej pobożności w późnośredniowiecznej Polsce* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 39–56.
- Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845.
- Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. J. Voigt, t. 6, Königsberg 1861.
- Codex epistolaris magni ducis Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882.
- Fałkowski W., *Adventus regis. Powrót Władysława Jagiełły do Krakowa po zwycięstwie grunwaldzkim*, „*Roczniki Historyczne*” 2010, t. 76, s. 77–102.
- Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992.
- Fałkowski W., *Sejmy bez króla (1440–1446)* [w:] *Historia vero testis temporum*, red. J. Smołucha et alii, Kraków 2008, s. 235–255.
- Fałkowski W., *Seria przywilejów miejskich Władysława Jagiełły z 1409 r.* [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa 1991, s. 329–335.
- Gąsiorowski A., *Itinerarium króla Władysława Jagiełły, 1386–1434*, Warszawa 1972.

- Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1, Warszawa 1919.
- Joannis Dlugossi *Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, lb. 10, Warszawa 1985.
- Józwiak S., Kwiatkowski K., Szweda A., Szybkowski S., *Wojna Polski z Litwą z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010.
- Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930.
- Korczak L., *Monarcha i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008.
- Kowalczyk M., *Grunwald w tradycji kaznodziejsko-kronikarskiej z końca XV wieku*, „*Analecta Cracoviensia*” 1987, t. 19, s. 255–275.
- Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagielly. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, t. 1–2, Poznań 1972.
- Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław Jagiello*, Wrocław–Warszawa 1990.
- Kurtyka J., *Tęczynscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski. Korona*, reprint wyd. 8, Poznań 2001.
- Lalik T., *O patriotycznym święcie Rozesłania Apostołów w Małopolsce XV wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1981, t. 26, s. 23–32.
- Łowmiański H., *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999.
- Nikodem J., *Jadwiga król Polski*, Wrocław 2009.
- Nowak B., *Postawa miast Korony wobec planów sukcesyjnych Władysława Jagielly*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1995, t. 50, sectio F, s. 77–89.
- Nowak P., *Dokumenty pokoju w Raciążu z 1404 r.*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2002, t. 40, s. 57–77.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie: początek ich i rozwój*, Warszawa 1895.
- Sikora F., *W sprawie małżeństwa Władysława Jagielly z Anną Cylejską [w:] Personae – colligationes – facta*, red. J. Bieniak, Toruń 1991, s. 93–103.
- Sochacka A., *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej*, „*Średniowiecze Polskie i Powszechnie*” 2004, t. 3, s. 122–139.
- Sperka J., *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, Katowice 2001.
- Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im XV Jahrhundert*, hrsg. E. Weise, t. 1, Königsberg 1930.
- Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 8, cz. 2: *Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1886.
- Supruniuk A., *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010.
- Trajdos T.M., *Benedyktyni na Łyścu za panowania Władysława Jagielly (1386–1434)*, „*Roczniki Historyczne*” 1982, t. 48, s. 1–47.
- Trajdos T.M., *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych pod wezwaniem Bożego Ciała w Poznaniu a kult eucharystyczny króla Władysława II Jagielly*, „*Poznańskie Studia Teologiczne*” 1984, t. 5, s. 316–362.
- Węcowski P., *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1998.